

DZIŚ W NUMERZE:

Im starsze, tym lepsze **str. 3**

Życie na kredyt **str. 4**

JEMIOŁA - Wojenny Titanic **str. 5**

Karwina wciąż w fotelu lidera **str. 8**

WTOREK
15 MARCA 2005
NR 31
ROCZNIK LX
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
 faks: 558 740 044
 info@glosludu.cz



21 dniem kobiet w środowisku PZKO-wskim jest tak samo, jak z abrahamowinami niejednej grupy publicznej - świętuje się go co najmniej tydzień przed i tydzień po... Dopiero w minio-tydzień np. tradycyjny Kwiatek Dla Pań urządzili panowie z MK PZKO w Olbrachcicach. Rzecznik, Jerzy Czop, podziękował Paniom za aktywność i po prostu za to, że bywają na imprezach Kola, zaświadczać o jego żywotności, po czym wspólnie z kolegami z zarządu oddawał je kwiatami i poczęstował kanapkami i herbatą. Na deser Panie i towarzyszący małżonkowie wysłuchali blisko dwugodzinnego koncertu kapeli ludowej zespołu „Oldry-żymowice” (na zdjęciu). Czwórka muzyków - Stanisław Witos (III skrzypce), Marian Marek (baryton), Roman Jakubek (prymista), Radek Śmitowski - skutecznie rozbawiła audytorium. (s) Fot. MAREK SANTARIUS

ZBIORNIKI WYPUSZCZANE SĄ OD STYCZNIA

Czy uchronimy się przed powodzią?

REGION (kor) - Wielu ludzi odetchnęło z ulgą. Zapowiedziane przez meteorologów, a i odczuwalne już od wczoraj gwałtowne ocieplenie świadczy o tym, że zbliża się wiosna. I to nie tylko kalendarzowa.

Hydrologicy jednak ostrzegają. Topnienie ogromnych ilości śniegu pokrywających całą Europę może doprowadzić do powodzi. I to także na Zaozlu, gdzie w Beskidach leży 2-, a miejscami nawet 3-metrowa warstwa śniegu. Jednakże rzecznik przedsiębiorstwa państwowego Dorzecze Odry, **Šárka Vlčková**, powiedziała wczoraj naszej gazecie, że sytuacja w całym regionie jest na razie pod kontrolą. Już bowiem w połowie stycznia przystąpiono do wypuszczania wody ze zbiorników retencyjnych, by przygotować miejsce na nową. W wypadku Zaozla chodzi o zbiorniki żermanicki i cierlicki. W tym pierwszym poziomie wody obniżył się już o 2,72 m, w akwie- nie cierlickim zaś o 1,84 m.

- Zbiornik w Żermanicach może przyjąć obecnie ok. 11 mln metrów sześciennych wody z topniejącego śniegu, cierlicki zaś 8,9 mln metrów. Jeśli więc chodzi o tereny położone nad nimi, nie ma żadnych powodów do obaw - zapewniła nas Š. Vlčková. - Gorzej natomiast może być w dorzeczu wpływającej też do Odry rzeki Opawy. Rzecznik ponadto powiedziała, że na razie nie było żadnych doniesień o tworzeniu się na Olzie lodowych zatok. Nie podniósł się też przepływ ani poziom wody w tej rzece i jej dopływach. - Sytuacja może się jednak w przeciągu tygodnia zmienić, bo śniegu jest rzeczywiście sporo. O ewentualnych zagrożeniach będziemy informować na bieżąco - dodała Š. Vlčková.

Śnieg coraz droższy

BUKOWIEC (kor) - Niespełna 200 tys. Kč wydzielił samorząd Bukowca w tegorocznym budżecie na odsnieżanie dróg. Niemniej chociaż jeszcze zima się nie skończyła, suma ta jest już ze znacznej części wyczerpana, gdyż już w grudniu trzeba było kilkakrotnie wysłać „w teren” sprzęt odsnieżający. - Stąd też teraz plugi wyjeżdżają mniej regularnie niż w lutym. Tylko, jak spadnie świeży śnieg. Musimy oszczędzać - mówi wójt **Józef Čmiel**. Pomimo że śniegu w Bukowcu jest sporo, wójt nie obawia się powodzi. Przed kilku laty udało się w pełni uregulować przepływający przez gminę potok Zarymbczok. - Jest to potok bystry, którego woda rzadko zamraża. Nie mogą go więc zatamować kry, dzięki czemu topniejący śnieg szybko spłynie do Olzy - zapewnił J. Čmiel.

SPOTKANIE MŁODZIEŻY Z DIECEZJI OSTRAWSKO-OPAWSKIEJ

Oddajcie mu pokłon!

JABLONKÓW (man) - Około 500 wiernych uczestniczyło w spotkaniu młodzieży diecezji ostrawsko-opawskiej, które odbyło się w sobotę w Jablonkowie. - Celem tej imprezy było przygotowanie młodych ludzi do świątowego spotkania młodzieży z Ojcem Świętym, które będzie miało miejsce w sierpniu w Kolonii nad Renem - poinformował nas dziekan dekanatu frydeckiego **Rudolf Sikora**, prowadzący sobotnią imprezę. - Papież życzy sobie, by w sobotę przed niedzielą palmową z młodzieżą spotykali się biskupi wszystkich diecezji. Z uwagi na ogromną ilość penitentów przystępujących do spowiedzi wielkanocnej, diecezja ostrawsko-opawska otrzymała wyjątek. W najbliższą sobotę zapracowani księża nie daliby rady, wobec tego młodzież spotkała się z biskupem już tydzień wcześniej. Ciąg dalszy na str. 7

Po czesku też potrafią...

KARWINA FRYSZTAT (mro) - Sukces odnieśli uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej im. Dr. Olszaka w Karwinie Frysztacie podczas czwartkowych eliminacji miejskich Konkursów Czeskiej Recytacji. Weronika Owczarzy (I kategoria), Sylwia Szarowska (II kategoria), Marek Moroi (III kategoria) oraz **Jakub Sikora** i **Karin Siwek** (kategoria IV)

zajęli pierwsze miejsca. W ostatniej kategorii na trzeciej pozycji uplasowała się także **Natalia Pribula**. Nad językiem czeskim uczniów karwińskiej podstawówki czuwały i do konkursu recytacji ich przygotowywały **Wanda Pytlík**, **Grażyna Bednař** oraz **Jadwiga Palowska**.

Laur dla »Ad Dei Gloriam«

CZ. CIESZYN/BYDGOSZCZ (kor) - Pierwszą nagrodę w kategorii chórów kościelnych wyśpiewał w sobotę na odbywającym się w Bydgoszczy II Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Pasyjnej i Postnej młody chór parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cz. Cieszynie - „Ad Dei Gloriam”, pracujący pod kier. **Beaty Brzóska**. Poza nagrodę jury (jej przewodniczącym był prof. **Janusz Stanecki** z bydgoskiej Akademii Muzycznej) chór przywiózł z Polski także nagrodę specjalną dziekana wydziału dyrygentury chóralnej Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku.

W Bydgoszczy czeskojęzyński chór zaśpiewał pięć pieśni postnych: „Do twarzy Chrystusa” Pawła Bębenka, „Nakłoń, Panie, ku mnie ucho Twoje” Wacława z Szamotuł, „Kyrie” Zdeńka Lukáša, „Święty Boże” Piotra Iljicza Czajkowskiego oraz „Gradual” Antona Brucknera. Za dodatkowe wyróżnienie Beata Brzóska uznała też możliwość zaśpiewania „Kyrie” Z. Lukáša podczas kończącej konkurs mszy św. w kościele katedralnym w Bydgoszczy. W czeskojęzyńskim kościele pw. NSPJ laureat z Bydgoszczy zaśpiewa w najbliższą sobotę o godz. 18.30 podczas mszy łacińskiej, później zaś podczas mszy w Wielki Czwartek i Białą Sobotę.

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

REGION (wak) - Z danych statystycznych Głównego Inspektoratu Sanitarnego wynika, iż w ub. roku w RC odnotowano 507 przypadków wirusowego kleszczowego zapalenia mózgu; w woj. morawsko-śląskim - 54 (w r. 2003 - 43). W wyniku powikłań zmarł 16-letni chłopak oraz 60-letni mężczyzna. Dane te opublikowano w czasie, kiedy można się jeszcze zaszczepić. By zyskać całkowitą odporność, trzeba przyjąć trzy szczepionki. Drugą przyjmuje się 1-3 miesiące po pierwszej, trzecią 9-12 miesięcy po drugiej. Po trzech latach od ostatniego szczepienia warto pomyśleć o tzw.

dawce przypominającej. Cena jednej szczepionki waha się w granicach od 300 do 500 koron. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, zakażonych kleszczy należy spodziewać się

Czas na szczepionkę

przede wszystkim w południowych i zachodnich Czechach oraz na południu Moraw. W województwie morawsko-śląskim „skaczące wampiry” występują najczęściej w okolicach Bruntalu, Opawy, Krnowa i Ostrawy. Zwiększone ryzyko zachoro-

wań obserwuje się również w Europie Środkowo-wschodniej, a szczególnie na Litwie, Łotwie, w Estonii, Rosji, Polsce (Białostoczczyzna, Warmia, Mazury, Podlasie, Mazowsze, Dolny Śląsk i Opolszczyzna), Austrii, Niemczech (południowa część), Szwecji (wybrzeże Morza Bałtyckiego) i na Węgrzech.

Do tej pory uważano, że kleszcza można „złapać” na styku łąk i lasów, zwłaszcza liściastych. Jak wynika z obserwacji specjalistów, teraz uważać powinni również mieszkańcy obrzeży miast, jeśli w niedalekiej odległości są tereny zielone.

Kongres Polaków w RC zaprasza na kolejne **SEMIKI GMINNE**

- 15.3.2005 - Ostrawa, godz. 16.30, w siedzibie Czesko-Polskiej Izby Handlowej, Sadová 39
- 15.3.2005 - Kocobędz, godz. 17.00, Dom PZKO Kocobędz
- 16.3.2005 - Hawierzów, godz. 17.00, Dom PZKO Hawierzów-Błędowice
- 20.3.2005 - Stonawa, godz. 16.30 po Walnym Zebraniu PZKO, Dom PZKO

Pogoda

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe lokalne opady deszczu. Temperatura w dzień od 5 do 9 st. C, w nocy od 1 do 3 st. C.

ŚRODA - Pogoda bez zmian. Temperatura w dzień od 12 do 16 st. C, nocą od 2 do -2 st. C.

ISSN 1212-4222

0 5 0 3 1

9 77 21 24 22027

TYDZIEŃ

7 - 13 III 2005

■ Prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski, odmówił ponownego stawienia się przed sejmową komisją śledczą ds. PKN Orlen. Prezydent uznał bowiem, że część członków komisji prowadzi nieczystą grę polityczną mającą na celu zdyskredytowanie jego i jego urzędu.

■ Co najmniej 150 osób zginęło na skutek pożaru, który wybuchł w więzieniu w Republice Dominikańskiej. Do tragedii doszło po buncie więźniów.

■ Blisko 30 mln złotych zebrała grająca w całej Polsce i za granicą Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy podczas tegorocznego, 13. już finału.

■ Przywódca czeczeńskich separatystów Aslan Maschadow zginął podczas operacji specjalnej wojsk rosyjskich.

■ Sekretarz generalny ONZ, Kofi Annan, zaproponował na konferencji w Madrycie projekt globalnej strategii walki z terroryzmem.

■ 27 dzieci zmarło w szkole podstawowej na filipińskiej wyspie Bohol w wyniku zatrucia. Okazało się, że dzieci na śniadanie jadły bulwy manioku.

■ Byłemu premierowi Kosowa, Alabačykowi Ramushowi Haradinajowi, postawiono w haskim Trybunale ds. Zbrodni w byłej Jugosławii 27 zarzutów o zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne.

■ Prezydent RC, Vaclav Klaus, odmówił mianować na stanowiska sędziów 32 młodych prawników, którzy nie ukończyli jeszcze 30. roku życia. Swoją decyzję uzasadnił tym, że tak młodym ludziom brak potrzebnego w zawodzie sędziowskim doświadczenia. Decyzją prezydenta wywołała sprzeciw w środowisku sędziów, choć nie brak też głosów aprobaty i poparcia.

■ Ponad 20 osób poniosło śmierć, a ok. 200 zostało rannych w wyniku wywołania się pociągu w środkowym Wietnamie.

■ Irański rząd odrzucił propozycję Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej w kwestii wstrzymania prac nad programem nuklearnym w zamian za korzyści ekonomiczne. Iran niemniej, pragnąc okazać dobrą wolę, postanowił wstrzymać na czas nieokreślony prace nad wzbogacaniem uranu.

■ Amerykańska policja schwytała w Atlancie 33-letniego Briana Nicholsona, który na sali rozpraw zastrzelił sędziego i dwie inne osoby, a następnie uciekł.

■ Ostrą reakcję w Polsce wywołało oświadczenie prokuratury rosyjskiej, z którego wynikało, że zbrodnia katyńska nie była aktem ludobójstwa.

■ Według amerykańskiego czasopisma „Forbes”, najbogatszym człowiekiem świata jest nadal szef Microsoftu, Bill Gates. Na trzecim miejscu znajduje się indyjski magnat stalowy, Lakshmi Mittal, właściciel między innymi ostrawskiej Nowej Huty i kilku stalowni na terenie Polski.

■ W wyniku eksplozji bomby w jednym z kościołów w północnych Włoszech dwie osoby zostały ranne, w tym 6-letnia dziewczynka ciężko. Policja przypuszcza, że ładunek wybuchowy podłożył maniak podkładający od pewnego czasu w różnych miejscach miniaturowe bomby.

■ Papież Jan Paweł II opuścił rzymską klinikę i powrócił do Watykanu.

■ W amerykańskim stanie Wisconsin uzbrojony mężczyzna zabił siedem osób, a następnie popełnił samobójstwo. Zarówno zabójca, jak i jego ofiary brali udział w ceremonii religijnej. (M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Jeszcze tylko kilka miesięcy i tego parkingu przy Starym Ratuszu ostrawskim nie będzie.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

Koniec parkingu

OSTRAWA (mro) – Kto za rok przyjedzie swoim autem do Ostrawy na zakupy, już nie będzie mógł skorzystać z parkingu na tyłach Rynku Masaryka. Władze miasta zdecydowały bowiem, że wskrzyszają zabudowę, którą wyburzono tu w latach 50-tych. Ostrawiacy zapamiętali ją jako dzielnicę z podcieniami, siedzibę wielu restauracyjek i domów uciechy. Czy nowa zabudowa przejmie stare tradycje, nie wiadomo. Póki co, koncepcja architektów i oj-

ców miasta przewiduje urozmaicone budynki mieszkalne (wraz z garażami dla mieszkańców) nawiązujące stylem do byłej zabudowy. Przewiduje się także powstanie tu ciągu handlowego. Koniec prac budowlanych przewidywany jest na rok 2006.

Samochód w prezencie

JABLONKÓW (kor) – Władze miasta podarowały dyrekcji Zespołu Szkół Przedsiębiorczości i Usług starszy samochód dostawczy, z którego korzystał dotychczas ratusz. Po remoncie, przeprowadzonym przez kształcących się w szkole mechaników samochodowych, szkoła wykorzysta auto do rozwozki posiłków, przygotowywanych w jej nowoczesnej kuchni. Jak się dowiedzieliśmy, zainteresowanie obiadami ze szkoły wyraziło już kilka miejscowych firm.

Kampania za 72 mln euro

Do nastolatków, ale i ludzi, którzy nie przekroczyli trzydziestki, adresowana jest przede wszystkim kampania antynikotynowa Unii Europejskiej zainaugurowana dopiero co przez **Markosa Kyprianu**, europejskiego komisarza ds. zdrowia i ochrony konsumentów. Pod hasłem *Help - dla życia bez tytoniu* przebiegnie ona w 25 państwach członkowskich. Będzie obejmować tournée oświatowe, kampanię reklamową, informacje w Internecie z radami dla wszystkich, którzy chcą zerwać z nałogiem.

Choroby i zejścia (650 tys. zgonów) spowodowane paleniem tytoniu kosztują kraje UE 100 mld euro rocznie – powiedział komisarz Kyprianu. Kampania unijna skierowana jest na tworzenie modelu zdrowego stylu życia

młodych ludzi, przeciwstawia się tzw. pasywnemu paleniu i będzie sprzyjać tworzeniu publicznych miejsc dla niepalących.

Na kampanię, przygotowaną przez środowiska medyczne pod kierunkiem prof. **Gerarda Hastingsa** z Centrum for Tobacco Control Research na Uniwersytecie w Stirlingu przeznaczono do 2008 roku 72 mln euro.

– *Chciałbym, by niepalenie tytoniu stało się normą, a palenie sprawą marginalną* – powiedział M. Kyprianu, dodając, iż gdyby wszystkie państwa UE poszły w ślad Irlandii, Włoch i Malty zakazując palenia tytoniu w miejscach publicznych, oznaczałoby to przełom w dotychczasowej praktyce. (mro)

Ciekawostki

Uciek przed duchami

Prezydent afrykańskiego państwa Malawi Bingu wa Mutharika musiał wyprowadzić się na pewien czas ze swej rezydencji, ponieważ nawiedziły ją duchy – poinformował jeden z jego doradców.

Wielebny Malani Mtonga, doradca prezydenta ds. chrześcijaństwa, powiedział, że Mutharika zwrócił się do duchownych o modlitwy, mające uwolnić jego rezydencję od złych duchów. Duchowni natychmiast przychylił się do prośby. Żadna strategia, opracowana w czeluściach piekieł, nie powiedzie się wobec prezydenta, ponieważ poprosiliśmy o boską interwencję – powiedział Mtonga agencji Associated Press.

Mtonga odmówił szczegółowych informacji na temat duchów, które rozpanoszyły się w wystawnej rezydencji. Inny współpracownik prezydenta powiedział jednak, zastrzegając sobie anonimowość, że Mutharika słyszał nocami odgłosy kroków i dziwne hałasy w apartamencie

prezydenckim. Owych dziwnych odgłosów nie słyszał natomiast nikt inny, ani ochroniarze, ani pierwsza dama Ethel. Prezydent czuje czasem w ciemnościach, że po całym cieple chodzą mu grzyzone, ale kiedy się zapali światło, żadnych grzyzoni nie widać – dodał ów współpracownik.

Na czas rozprawy z duchami 71-letni prezydent, który jest zarazem szefem rządu, ministrem obrony oraz ministrem ds. korporacji, prywatyzacji i administracji państwowej, będzie spał w mieście Mtunthama, ok. 100 kilometrów od Lilongwe; w stołecznej rezydencji będzie jedynie pracował, oczywiście tylko w dzień.

Na podryw do Rosji!

Połowa rosyjskich kobiet jest samotna, wiele z nich nigdy nie miało męża – pisze rosyjski, anglojęzyczny tygodnik „The Moscow News”. Wskazuje to na niepokojący trend, a to taki, że niski przyrost naturalny w Rosji może jeszcze bardziej spaść – dodaje ga-

Powstrzymać kornika

HAWIERZÓW (wak) – Lasom województwa morawsko-śląskiego zagraża kilka szczególnie niebezpiecznych owadów. Należą do nich m.in. osnuja gwiaździsta i czerwogłowa, zwójka zielonoczek, poproch cetyniak oraz kornik drukarz. Ten ostatni szkodnik upodobał sobie przede wszystkim wyniszczoną zeszłoroczną suszą świer-

ki, także na obrzeżach Hawierzowa. Chodzi w tym przypadku o iglaki stojące przy ul. Kubelika (na powierzchni 25 m sześć.) oraz Na Fojsztwie (2 m sześć.).

Według informacji leśników Nadleśnictwa Szonów, z kornikiem drukarzem spotykamy się zwłaszcza w wyższych partiach Beskidów w latach 1991-1992 oraz w roku 1994. Wzrost tego szkodnika zanotowano w rejonach Jabłonkowa, Ostrawicy, Frydka-Mistku. Sytuacji tej nie można było jednak nazwać klęską żywiołową. Nie musiano więc przystąpić do radykalnych posunięć – spryskiwania drzew substancjami chemicznymi i samolotów.

Chrzyszcząca zwalcza się pułapkami feromonowymi, lecz najskuteczniejszym sposobem jest ścięcie opalonego przez kornika drzewa i jego najszybsze, po wywiezieniu go, spalanie. Natomiast z drzew, które nie zostaną wywiezione, należy natychmiast zdezzerować korę.

Niebawem i w Hawierzowie zainicjowane świerki pójdą pod pile.

Jak omijać problemy

OSTRAWA (mro) – O restrukturyzacji przemysłu górniczego i stalowego w województwie morawsko-śląskim dyskutowało ponad 50 uczestników (przedstawicieli zakładów przemysłowych, ministerstw, związków zawodowych, burmistrzów i wójtów) na konferencji, która przebiegła wczoraj w Hotelu „Atom” w Ostrawie. Zorganizowała ją komisja doradcza ds. zmian przemysłowych przy europejskim i socjalnym Komitecie. Obrady toczyły się pod patronatem hetmana **Evżena Tošenovskiego**.

Komisja oferuje lokalnym władzom europejskie doświadczenie w rozwiązywaniu tych problemów.

Uwaga na atak powietrzny!

W związku z nadchodzącą odłogami śnieg, który spadł w obfitych ilościach, staje się coraz cięższy. Jak już informowaliśmy, pod ciężarem śniegu zawala się stalowa konstrukcja dachu trybun stadionu piłkarskiego w Trzynie. Jakże na dachach różnych obiektów należała gruba warstwa śniegu, wypadła ten nie musi być odosobniony.

Na baczności powinni być mieszkańcy przechodnie. Podczas wylizy z rynien i gzymsów spadają kłosa ple lodu, a z dachów zsuwają się duże ilości śniegu.

Obowiązkiem administratorów budynków jest zapobiec najgorszym. Przestrzegamy: jeżeli spadający śnieg bądź sople skaleczą przechodniów, powiadomij o tym wydział ds. utrzymania obciążony właściciel obiektu. (mro)

Ondřej jest z polskiej szkoły!

Ondřej Pazdera, laureat drugiej kategorii eliminacji regionalnych konkursu „Wiosna przyszła do nas” jest uczniem czeskiej podstawówki w Bukowcu, jak to w sobotę napisaliśmy w „Głosie Ludu”, lecz stał się polskiej. Naszą informację oparł na danych przesłanych przez organizatorów konkursu z Miejskiego Działu Kultury w Karwinie Nowym Miście.

wosławia po raz ostatni przed Wielkanocą mogą dziś jeść ser.

Przed tygodniem odbyły się zapusty mięsne – ostatni dzień, w którym można było spożywać mięso. Tradycją związaną z Zapustami Serowymi jest palenie ogromnych ognisk, skoki przez ogień i paradowanie przebierańców zwanych kulkami. W tym roku Kościół prawosławny obchodzi Wielkanoc 1 maja.

10-letnia pielgrzymka

Drogami Warmii i Mazur wędruje fakir – po arabsku Zubog, czyli żułmański asceta. Idący z Elbląga mężczyzna wczoraj po południu wstał do Olsztyna, wcześniej odpoczął w Starym Dworze koło Dobrego Miasta.

Fakir wyruszył w 1999 r. z Palestyny. Przez 6 lat odwiedził setki miast w Europie. W każdym zbierał podpisy pod apelem o pokój. Ma ich już kilkaset tysięcy. Wszystkie chce przekazać 2009 r. prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Bułgarzy już pojednani

W prawosławnej Bułgarii niedziela 13 marca jest ostatnią przed ścisłym wielkanocnym postem. Tradycyjnie nazywa się ją „niedziela wybaczeń” – w ten dzień należy poprosić bliskich o wybaczenie rozmaitych win.

Niedziela 13 marca nosi również nazwę Zapustów Serowych. Prze-strzegający postów wyznawcy pra-

HUTNICZE MUZEUM GROMADZI EKSPONATY NA WYSTAWĘ

Im starsze, tym lepsze

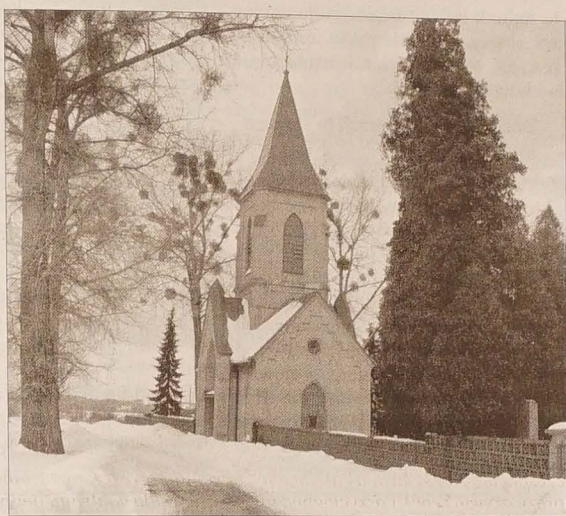
BOGUMIN (h) - W ramach obchodów 120. rocznicy założenia bogumińskiej huty i druciarńi odbędzie się m.in. duża wystawa poświęcona firmie i historii z nią związanym. Otwarcie nastąpi 8 maja, już teraz jedynym zadaniem jest kompletowanie ekspozycji. Będą one pokazane, jak poinformował kierownik działu personalnego spółki ZDB, **Jan Halama**, w czterech salach hutniczego muzeum. Gmach muzeum stoi naprzeciw głównej bramy, która jest poświęcona historii, w jednej z sal jednak przegromadzi się materiały, co huta i druciarńia mogły osiągnąć w przyszłości - powiedział J. Halama. - Część historyczną wystawy

pragniemy skompletować z pomocą obywateli, byłych i obecnych pracowników naszej firmy oraz tych wszystkich, którzy interesują się historią regionu i którzy zechcą nam wypożyczyć lub udostępnić swoje prywatne zbiory. Mogą to być stare zdjęcia, rysunki techniczne, dokumenty, przedmioty związane w jakiś sposób z firmą, stare narzędzia, umowy o pracę, świadectwa ukończenia szkoły zawodowej i kursów oraz inne dokumenty. Po wykonaniu odbitek dokumenty i zdjęcia zostaną zwrócone właścicielom, szczególnie interesujące ekspozycji trójwymiarowe organizatorzy wystawy chętnie kupią i zaszerogują do ekspozycji na stałe. Im ekspozycje starsze, tym lepsze. Jak powiedział J.

Halama, wśród ekspozycji przygotowanych na wystawę są już dwa obrazy, na które całkiem przypadkowo natknięto się w zakładowym depozytorium. Datacja wskazuje na rok 1935, na obrazach można oglądać jednak hale produkcyjne i fabryczne zabudowania z 1925 roku. Jeden obraz przedstawia fragment huty, drugi - druciarńię. Autor prac jest nieznany. Obrazy mają wartość dokumentalną, budynki i hale są na nich bowiem odtworzone w najmniejszych szczegółach. Spośród innych ekspozycji, które udało się zdobyć, warto wymienić np. dokument, z którego wynika, że pewien pracownik rurowni zarobił w 1920 roku za 96 godzin pracy 475 koron i 44 halercze.

Kaplica czy brama wejściowa?

Osobliwa kaplica stoi na cmentarzu w wiejskiej dzielnicy Trzycia. Nieborach. Obiekt bowiem w przeszłości pełnił funkcję bardziej bramy wejściowej i dzwonnicy niż budynku sakralnego. Uczestnicy pogrzebów wchodziłi się w nim tylko w wypadku złej pogody. W gromadziłi się w nim różnej wielkości dzwony, które codziennie obwieszczali południe jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych ub. stulecia. Teraz służą już tylko jako dzwony pogrzebowe. Kaplica została zrekonstruowana przed ponad trzydziestu laty. Nie ma już charakteru bramy cmentarnej, ponieważ ludziom wygodniej jest korzystać z bramki w ogrodzeniu. Cmentarz w Nieborach został założony w roku 1859 na działce odarowanej przez jednego z mieszkańców. Niedługo potem zbudowano kaplicę. Parafia w Nieborach należała do kościoła ewangelickiego na Wyższej Bramie w Cieszynie. Na nieborowskim cmentarzu aż do roku 1880 grzebano również ewangelików z sąsiedniej Ropicy. Natomiast pochówki zmarłych katolików odbywały się w Trzycie lub Ropicy.



Tekst i zdjęcie: CZESŁAW GAMROT

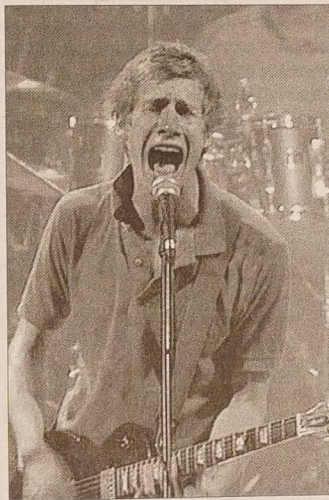
Nowości płytowe

100°C »Evergreen«

Nudno się robi na czeskiej scenie muzycznej. Oczywiście, ogólnosiowa sytuacja na rynku muzycznym jest raczej niewesoła, w ciągu ostatnich kilku lat nie pojawiły się żadne wielkie przełomy, nadejście nowego stylu muzycznego, elektronika stała się, nu-metal skończył swoją wspaniałą i stał się częścią głównego nurtu. Hip-hop po krótkiej pauzie wraca w pełni sławy. Polska ma wprawdzie pokazany tabun plastycznych piazetek showbusinessu, ale także niezłą listę alternatywnych zespołów w niezodniennym stylu przekazu czy pomysłów na tworzenie muzyki. Brakuje mi tego troszeczkę w Czechach i dlatego cieszę się, że wybija się być

może nowa generacja kapel. Kapel, które nie wyrastały tylko na gitarowym rocku, ale starają się nasiąkać wielorakimi wpływami ze wszystkich szerokości świata muzycznego. Jedną z takich kapel może być, według mojego mniemania, kapela z Mariánských Lázní, **100°C**. Zespołowi udało się przed dwoma laty wygrać konkurs „Coca Cola Pop Star”, co zapewniło mu wydanie oficjalnego debiutu, nagranie teledysków, jednym słowem - start kariery.

Muszę zaznaczyć, że tą kapelę po prostu trzeba zobaczyć na żywo. Koncerty są tak szczerze i energiczne, że podrywają do tańca nawet największych ponuraków. Może dlatego trochę rozczarowała mnie ta płyta - jakoś nie udało się przenieść do studia specyficznej atmosferyki żywego czadu, jaki daje ta paczka. Nie chodzi bynajmniej o brak umiejętności produkcyjnych - produkcja bowiem zajęli się prawdziwi fachowcy: Yarda Helešić (ex-Support Lesbiens) oraz Honza Čechtický (Ohm Square). Nie bra-



kuje też gości, na przykład wokalistki Emy B. z praskiej formacji Khoiba.

Może to przez brak doznań wizualnych. Koncerty kapeli są bowiem bardzo kolorowe i ruchliwe, zaś frontman zespołu, Joshua, ma niesłychaną zdolność do nawiązywania kontaktu z publicznością. Wszyscy chłopcy sprawiają wrażenie ludzi raczej cichych i skromnych, muzyka jest jednak bardzo dynamiczna. Elementy rocka łączą się z jamaikskim smaczkiem reggae i dub, co podkreśla też specyficzny, szczerkający wokal Joshuy. Czasem zdziwiewająco lekko jazzujące fragmenty, w pierwszym singlu „Azataki” pulsuje ostry rytm w stylu drum'n'bass. W arsenale kapeli wchodzi też gramofon, co nadaje już i tak dosyć eklektycznej składance kolejnego wymiaru.

Co więc polecam? Koncert na pewno, płytę - po uprzednim przesłuchaniu. W każdym razie będę mocno trzymał paluchy, by chłopcom udało się zdobyć troszeczkę większy rozgłos. Na pewno na to zasługują.

DAREK JEDZOK

ZAOŁZIE W OPINIACH KONSULÓW PRL - 1948-1960

Nieznane, tajne, ciekawe Raporty Konsularne IV

W 1957 roku przejmuję placówkę konsularną PRL w Ostrawie **KAZIMIERZ WIECZOREK** (1957-1960). Z jego raportu dowiadujemy się, że pierwsze półrocze 1957, po dojściu do władzy w PRL w październiku 1956 W. Gomułki, nacechowane było w Czechosłowacji zaniepokojeniem nad zmianami w PRL. Stwierdza np., że tutejsza grupa narodowa nadal naciska na prowadzenie szerokiej wymiany z organizacjami i instytucjami w Polsce. Był to okres, kiedy zaczęto stosować stałe przepustki graniczne. Nie było jednak łatwo taką przepustkę uzyskać. W tym okresie czasu, jak raportuje konsul Wiczorek, granicę przekraczało dziennie około 2000 osób a 3000 w soboty i niedziele. Statystycznie podaje, że na Zaolziu zamieszkuje 55 155 osób narodowości polskiej, co stanowiło 5,2% ludności. Polskich obywateli było cca 12 000. PZKO liczyło wtedy 17 000 członków. Pisze także, że „stosunek władz czechosłowackich do tej mniejszości nie zawsze był właściwy po polskim Październiku”.

Konsul donosi, że 21. 7. 1957 odbył się V Zjazd PZKO, a głównym tematem były sprawy dalszego zapewnienia Polonii rozwoju kulturalnego i zwrotu upaństwowionych domów kultury (chodziło o wszystkie były polskie majątki - przypisek L.K.). Stwierdza również, że Zjazd toczył się pod znakiem ograniczonej dyskusji. Oczywiście ocena KW KPCz tego Zjazdu była ujemna: mało myśli twórczej, natomiast za dużo naleciałości nacjonalistycznej, którą ujawniła obecność delegacji z Polski.

Muszę wtrącić do tego tematu moje trzy grosze. Z V Zjazdu napisałam do „GL” artykuł-sprawozdanie. Jedno zdanie w tym artykule miało dla mnie daleko idące konsekwencje. Napisałam bowiem, że nareszcie (na tymże Zjeździe PZKO) „poczuliśmy powiew Ojczyzny”. Nawet na Zaolziu powiało lekko swobodą słowa a tego się KPCz obawiała. To jedno zdanie o powiewie Ojczyzny nie mogło przejść przez sito KPCz. Zwolano grono ideologów pod kierownictwem M. Mikowej (zresztą bardzo sexy wyglądającej i o oryginalnej urodzie, byleż dojarce z jakiegoś PGR-u. Notabene towarzyska ta po roku 1968, kiedy i mocni partyjniacy zaproteutowali przeciwko okupacji wojsk radzieckich, została ideologicznie i zawodowo zlikwidowana i bardzo ciężko swoje stanowisko wobec okupacji odpokutowała). Wracam do roku 1957. Urządzone w siedzibie KW KPCz wielki sąd partyjny właśnie za to zdanie. Miałam zostać natychmiast zwolniona z „Głosu Ludu”, w którym pracowałam dopiero półtora roku. Dorzucono jeszcze do oskarżenia, że pozwoliłam sobie na napisanie krótkiego artykułiku z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego w styczniu tegoż roku, a przecież od Października 1956 roku absolutnie zakazano cokolwiek pisać o Polsce czy Polakach.

Naruszyłam reguły partii, musiała być kara. Nieżyjący już kolega redaktor sprytnie podsunął „partyjnemu sądowi”, że ta młoda osoba, jaką wtedy byłam, jest absolutnie ideologicznie nieświadoma i należy ją przeszkolić.

Odwiedziłam więc pana inż. Kazimierza Wiczorka, ostrawskiego konsula, i powiedziałam jak sprawa wygląda. W dwa dni później odwiedził mnie w mieszkaniu, odstawiając samochód z rejestracją „CD” w innej ulicy. Zaprosił mnie do siebie, wraz z rodziną, do Bielska lub Zielonej Góry. Miałam zapewnione mieszkanie i pracę w tamtejszych redakcjach. Byłam wdzięczna, ale nie przeniosłam się do PRL, dzięki pomysłowi kolegi o konieczności wpojenia mi ideologii KPCz! Od tego incydentu konsul Wiczorek trzymał nade mną ochronny parasol, uzgadniając życzenie, aby naczelny „GL” powierzał mi pisanie o Konsulacie PRL.

W dalszych raportach konsul donosił, że władze partyjno-państwowe Czechosłowacji nie dają zezwoleń dewizowych na płatności polsko-czechosłowackie nawet jeśli chodzi o pieniądze ze spadków lub transakcji majątkowych. Pisze również o przebiegu kolektywizacji, o nieufności wielu polonijnych działaczy do KPCz. Stwierdza także, że rezerwa do Konsulatu uległa znaczącej poprawie. Ciekawe spostrzeżenie konsula. „PZKO kierowane jest w większości przez działaczy rekrutujących się z inteligencji nauczycielskiej”. To się jednak nie podobało działaczom partyjnym i określono nauczycieli jako „nosicieli nacjonalizmu i szowinizmu”.

Raportuję również, że niektórzy działacze Polonii przypisują partii świadomą i długofalową politykę „ograniczenia” uprzednio uzyskanych praw, jak przepustki do Polski, praw dziedziczenia, prawa do pracy na Zaolziu polskim absolwentom szkół wyższych itp. Pisze również, że w Orłowej i Karwinie doszło do likwidacji polskiej szkoły średniej - zdrowotnej i przemysłowej, a PZKO nie jest w stanie występować w obronie swoich członków i ich praw. PZKO ma wg partii troszczyć się o kulturę i w ramach Frontu Narodowego zabezpieczać linię ... na odcinku politycznym i gospodarczym - tak chciała KPCz. Szeregowi członkowie PZKO są niezadowoleni, nie ufają partii za narzucanie do ZG ludzi nie cieszących się zaufaniem i autorytetem. W 1959 roku w raporcie pisze, że „strach i bierność, jakie cechowały Polonię, odzwierciedlili delegaci w czasie dyskusji na VI Zjeździe PZKO, który odbył się 23-24. 4. 1959 roku. Cytując dalsze raporty konsularne pisane przez konsula Kazimierza Wiczorka i porównując je z dwoma poprzednimi konsulami, jednoznacznie należy stwierdzić, że są nieporównywalne. O całe niebo lepsze, konkretniejsze, jeśli chodzi o tematykę, fakty czy język.

Gożąco polecam czytelnikom „GL”, by zainteresowali się tomikiem „Zaolzie w opiniach konsulów polskich (1948-1960)”, którego autorem jest historyk z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dr Krzysztof Nowak. Raporty konsularne polecam nie tylko młodym ludziom, ale również tym, którzy co nieco jeszcze pamiętają. Człowiek sobie bowiem uświadomi, jak haniebnie manipulowano ludźmi żyjącymi na Zaolziu. Niestety bardzo wielu polskich działaczy przykładało do tych manipulacji rękę, w zamian za posadę, awans, chwilową sławę czy uzyskanie uniwersyteckiego tytułu. Według mnie, doktor Nowak powinien „Raporty Konsularne” opracować aż do roku 1989, o czym będę Go osobiście przekonywać. To jest kawał naszej trudnej, zawikłanej, brudnej i ciężkiej historii, którą powinniśmy poznać.

LADA KRUMNIŁ



Grosz do grosza

Życie na kredyt

Są tacy, którzy z zasady nie kupują niczego na kredyt. Nie mając gotówki, rezygnują z nabycia takiego czy innego produktu. Inni – wprost przeciwnie. Zaciąganie pożyczek stało się ich sposobem na życie. Niekoniecznie zresztą musi chodzić o kupowanie rzeczy bardzo drogiej czy luksusowych. Ludzie nie chcą już czekać na to, co sobie wymarzyli, i sięgają po kredyt. Z jednej strony znajdują się pod presją agresywnej często reklamy zarówno na dobra przeróżne, które po prostu trzeba mieć, jak i na stosunkowo łatwo dostępne produkty finansowe. Potencjalny nabywca tego czy innego atrakcyjnego towaru utwierdza się w przekonaniu, że kiedy już uda mu się załatwić i dostać pożyczkę, wszystko pójdzie jak po maśle.

NA CO WARTO POŻYCZYĆ?

W korzystaniu z kredytów nie ma nic złego, pod warunkiem, że nie bierzemy pożyczek na co i gdzie popadnie. Pożyczki mają bowiem do siebie, że prędzej czy później trzeba je spłacić. Zanim więc zdecydujemy się je zaciągnąć, zastanówmy się, czy damy radę spłacić raty. To, co dziś wygląda całkiem niegroźnie, za kilka lat przysporzyć nam może niemałych problemów.

Podczas gdy kupno mieszkania bez zaciągnięcia kredytu dla większości osób stanowi trudność nie do przezwyciężenia, przed kupowaniem egzotycznych wycieczek czy urlopów za wypożyczone pieniądze fachowcy od finansów raczej przestrzegają. Za kilka dni czy tygodni leniuchowania przyjdzie bowiem często płacić bardzo długo – i ciężko. Wspomnienia wyblakną, a dług ciągle będzie nam spędzać sen z powiek. Innymi słowy – warto zaciągać kredyty na rzeczy, które mogą być uważane za inwestycję na przyszłość. Jest taką inwestycją niewątpliwie budowa domu czy zakup lub remont mieszkania. Warto zadać sobie pytanie, jakie korzyści – poza chwilowym, a często ulotnym poczuciem spełnionego marzenia – przyniesie nam produkt nabyty na kredyt.

Uzyskanie kredytu nie przedstawia dziś większego problemu. Podczas gdy tzw. proces kredytowy (od zgomadzenia potrzebnych informacji, poprzez przygotowanie dokumentów oraz ich ocenę po rozpatrzeniu wniosku kredytowego) w przypadku na przykład kredytu pomostowego w niektórych budowlanych kasach oszczędności może być kwestią kilku tygodni, w niektórych bankach można sprawę załatwić niemalże od ręki. Na przykład GE Money Bank oferuje obecnie klientom szansę uzyskania informacji o możliwości zaciągnięcia kredytu nawet za pośrednictwem bankomatu. Jak poinformowały niedawno „Hospodárské noviny”, w bankomatach tego banku klient może skontaktować z usługą Infolimit i dowiedzieć się, ile pieniędzy bank może mu natychmiast pożyczyć w formie Expres pożyczki, kredytu kontokorentowego Flexikredit czy np. karty kredytowej MoneyCard.

Kredyty konsumpcyjne to produkty finansowe, którymi chętnie posługują się poszczególne banki pragnące przyciągnąć do siebie nowych klientów. Dziś często nie trzeba już nawet poręczyli ani zaświadczenia o wysokości dochodów. Wystarczy, że na konto klienta regularnie wpływa określona suma tytułem wynagrodzenia za pracę.

Na brak sposobów, jak zdobyć pieniądze szybko i prawie na cokolwiek, potencjalny klient nie może dziś narzekać. Kredytów i pożyczek jest bez liku, często trudno się zdecydować i wybrać ten najlepszy. Od zwykłych kredytów konsumpcyjnych, poprzez kredyty kontokorentowe, kredytowe karty płatnicze czy pożyczki dostarczane do domu. Podczas gdy w wypadku klasycznego kredytu konsumpcyjnego minimalne oprocentowanie może być niższe niż 8%, w wypadku kredytu kontokorentowego należy się liczyć z oprocentowaniem 10 – 16 proc. w skali rocznej, zaś w wypadku pożyczek dostarczanych klientowi do domu odsetki bywają astronomiczne i mogą osiągać rocznie nawet 100%. W tym ostatnim wypadku pożyczkę trzeba spłacić bowiem w bardzo krótkim czasie – w ciągu kilku tygodni lub miesięcy od podpisania umowy.

SZUKAM PORĘCZYCIELA...

Pomimo to, że uzyskanie kredytu jest dziś stosunkowo łatwe, potencjalny klient musi spełniać kilka warunków. Przede wszystkim musi mieć odpowiednio wysokie dochody. Ale nie tylko dochody gwarantują jego „zdolność kredytową”. Rolę może odgrywać wiek klienta, to, czy jest poręczycielem innych kredytów, czy posiada polisę ubezpieczeniową na życie itp. W niektórych wypadkach bank wymaga od potencjalnego kredytobiorcy jednego lub dwóch poręczyli. Bywa to regułą na przykład w wypadku kredytów zaciąganych w budowlanych kasach oszczędności. Znalezienie poręczyciela kredytu wcale nie musi być takie proste. Nie każdy „nadaje się” na poręczyciela, nie każdy też zechce brać na swoje barki związaną z tym odpowiedzialność. Załóżmy, że znaleźliśmy przyjaciela, który zgodzi się nam poręczyć. Okazuje się jednak, że sam jest już zadłużony na sporą sumę pieniędzy, ponadto jego dochody są nieregularne. Jako poręczyciel odpada. Inny przyjaciel z kolei jest za stary.

Fakt, że zaciągnięcie kredytu nie wiąże się często z obowiązkiem podawania celu, na jaki potrzebne są pieniądze, sprawia, że wielu ludzi zaciąga kredyty pochopnie, na byle co i pod byle pretekstem. Życie na dług może być przyjemne, ale do czasu. Znane są przypadki, że ludzie biorą pożyczki po to tylko, aby spłacić kredyty zaciągnięte wcześniej. I cały mechanizm nakręca się od początku. Nie trudno sobie wyobrazić, że z tak rozpędzonego pociągu trudno, a czasami nie można, wysiąść. Stąd też jeżeli już musimy zaciągnąć kredyty, warto robić to tylko wtedy, gdy jesteśmy przekonani, że uzyskane w ten sposób pieniądze będą inwestycją, która w niedalekiej i bardziej odległej przyszłości opłacać się będzie nie tylko bankowi, który nam pożyczył, ale także nam.

HENRYKA BITTMAR

ROZMOWA Z MARCINEM IDZIŃSKIM Z MONACHIUM

Kryzys Polonii niemieckiej?

Polonia Niemiecka, zaraz po amerykańskiej, uznawana jest pod względem liczebności za drugą na świecie...

Jej liczbę ocenia się dziś na 1,5 do 2,0 mln osób. Problematyka zorganizowania środowiska polskiego w Niemczech jest oczywiście tematem złożonym. Mamy bowiem w Niemczech do czynienia z trzema zasadniczymi typami organizacji. Pierwszy, to organizacje tak zwane „dachowe”, czyli te, które swym zasięgiem obejmują cały teren Niemiec i roszczą sobie prawo reprezentowania zarówno wobec władz i społeczeństw polskiego jak i niemieckiego grupy, nazywanej Polonią w Niemczech. Taką afiliację posiada obecnie, przynajmniej ze strony władz polskich Konwent Polonii Niemieckiej. Deklaratywnie jest to rodzaj zrzeszenia, działających w Niemczech wielorakich organizacji Polaków. W praktyce nie jest to jednak jedyna organizacja dachowa roszcząca sobie takie uprawnienia, ani też mogąca swe roszczenia do końca uzasadnić.

Druga grupa organizacji to stowarzyszenia zawodowe...

Takie np. jak: Związek Medyków Polskich w Niemczech, związki prawników czy inżynierów polskich. Są w tej grupie również parafie polskie, których znaczenia w życiu środowiska nie sposób przecenić, jednak pozostają one poza systemem prawnym i finansowym. Pomijam też tak zwane organizacje „Solidarnościowe”, które działały w latach 1982-90, gdyż już w całości przeszły do historii. Pominięcia powyższe wynikają z faktu, że i historycznie, i współcześnie nie te formy organizacyjne stanowią podstawę pojęcia „zorganizowana Polonia”.

Nie będę też ukrywał, że w mojej ocenie, niestety, całość zorganizowania polonijnego w Niemczech znajduje się dziś w przededniu upadku. Więcej! Upadek ten już pewnie nastąpił, i to, z czym mamy obecnie do czynienia, jest sztucznym podtrzymaniem nierzeczywistego już pojęcia „zorganizowanie”.

Skąd ten pesymizm?

Przejdźmy więc do konkretów. W okresie ostatnich 7 lat liczba aktywnych organizacji polonijnych w Niemczech zmniejszyła się o blisko 70%. Spadła także liczba aktywnych członków organizacji o ponad 80% oraz członków w wieku poniżej 50 lat. Stanowią oni zaledwie 3% środowisk zorganizowanych. Podobnie stało się z liczbą działań publicznych inicjowanych lub przeprowadzanych przez organizacje polonijne. Zmalała ona o blisko 85%. Dane te mówią same za siebie. Kryzys jest głęboki, najgłębszy w historii!

Czy możemy porozmawiać o przyczynach tego zjawiska?

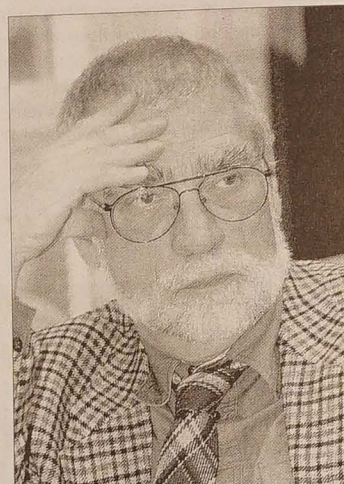
Przyczyn tego stanu jest wiele i są nadzwyczaj złożone. Stwierdziłbym np. że większość członków organizacji polonijnych w Niemczech nie zna statutu swej organizacji i wcale nie odczuwa potrzeby poznania go. To nie jedyne zresztą kuriozum!

Organizacje polonijne w Niemczech różnią się pomiędzy sobą programem działania...

Zaskakująco bezużyteczne w tym względzie okazało się studiowanie statutów w rozdziałach „cele”, bowiem statuty zwykle sporządzano na podstawie wzorców z popularnych poradników prawnych wydawanych w Niemczech, lub na podstawie statutów wcześniej zaakceptowanych przez sądy rejestracyjne. Były więc niemal absolutnie schematyczne i wyprane z jakichś konkretnych treści. W tej sytuacji poprosiliśmy te

organizacje o nadesłanie jakichkolwiek dokumentów precyzujących bliżej merytoryczny sens ich istnienia. Materiał taki nadeszła zaledwie 4!

Przy głębszym oglądzie okazało się, że niewiele grup ma świadomość swych własnych celów, a realny przedmiot działalności, drastycznie zmienia się w zależności od bieżących zainteresowań najaktywniejszych członków. Wydawało się więc, że podstawowym kryterium wspól-



Marcin Idziński

Fot. autor

noty była po prostu polskość jej członków i samo wspólne działanie w takim gronie stanowiło czynnik jednoczący grupę. To byłoby wynikiem od biedy do przyjęcia, ale przy bliższym oglądzie okazało się ponadto, że rzecz jest o wiele bardziej złożona.

Są też organizacje kulturalne.

W tej grupie zakwalifikowaliśmy te, które prowadziły działania stricte kulturalne; wystawy, koncerty, wieczory literackie itp., ale też i folklorystyczne i muzyczne. Były to organizacje duże (3) – dziś są 2, mniejsze (23) – dziś 3. Terenem ich działania były wszystkie ośrodki polonijne, zarówno większe, jak mniejsze.

Trzecią grupę tworzyły organizacje oświatowe, których zasadniczym programem jest nauczanie i działalność wychowawcza. Duże (2) – dziś nadal 2, mniejsze (4) – dziś 1. Działają głównie w NRW, Berlinie i Bremie.

Wspomnę jeszcze o organizacjach sportowych, o zdecydowanym profilu sportowym bądź turystycznym – z dużych (3) dziś 1, z mniejszych (5) – dziś 1, i organizacjach problemowych prowadzących działalność dokumentacyjną. Były i są 4.

Do organizacji „dużych” zaliczamy te, które deklarowały ponad 250 członków (dziś wystarczy 100) lub ich zasięg działania obejmujący ponad 250 stałych odbiorców uczestniczących regularnie w inspirowanych akcjach (dziś przyjmują tu również wskaźnik 100 osób). Do organizacji małych zaliczyliśmy wszystkie o liczbie członków poniżej 30 (dziś wystarczy 10).

Z pewnością możemy też mówić o wielkiej odmienności organizacji polonijnych?

Uznaliśmy to za bardzo istotny element. Z tej odmienności bowiem wynikała i wynika nie tylko ich praktyczna skuteczność realizacji celów, popularność w środowisku, a więc zasięg oddziaływania faktycznego, ale także ich ocena przez urzędy niemieckie i polskie, a więc i ich wszelkie możliwości!

Sporządziliśmy zestaw niektórych podstawowych cech, które powinny konstytuować działalność grupową i w przypadku innych niż polonijne organizacje są cechami konstytuującymi większość struktur. Wydzielili-

śmy następujące cechy, stosunkowo oczywiste dla socjologa, jak: charakter wspólnego działania, wspólnotę promowania celów i akceptację metod ich realizacji, wspólnotę interesów czy wspólnotę obyczajową.

Zdecydowanej zmiany formy społecznej nazywanej „Polonią niemiecką” dopełniło w roku 1990 gwałtowne zlikwidowanie struktur politycznych związanych z etosem Rządu Londyńskiego i emigracyjnych struktur politycznych! Co by nie powiedziały tych strukturach – były one przez całe lata elementem tonizującym konflikty środowiskowe, jako realne autorytety moralne i polityczne.

Upadł też zdecydowanie autorytet.

Upadek systemu autorytetów spowodował gwałtowne separowanie się od środowisk polonijnych jednostek mogących jakiś rzeczywisty autorytet stanowić! Ludzie ci, z racji swej obiektywnej wartości, są przecie dość komfortowo osadzeni w niemieckim otoczeniu i separacja ta nie stanowi zwykłe dla nich poważniejszej dolegliwości. Nowa „atmosfera środowisk polonijnych” przestała być zupełnie odpowiadająca.

Właśnie tak postrzegamy przyczynę przyczyny socjologicznej historycznej omawianego kryzysu będącej wynikiem zasadniczo politycznej sytuacji, którą jest emigracja w ogóle. To jednak osobny obszerny temat i użyłem tu nieprecyzyjnego dziś pojęcia „emigracja”, bo chodzi mi o środowiska osób, które własnie wolnie postanowiły mieszkać stać poza krajem pochodzenia. Oczywiście chodzi o pierwsze pokolenie, które kolejne wymagają innych koordynatów badawczych.

Kryzys spowodowały też czynniki zewnętrzne, niezależne zupełnie od samych organizacji...

Jedną z nich jest wyjątkowo ubóstwo naszych organizacji polonijnych powodujące zupełną absurdalność jakichkolwiek poważniejszych przedsięwzięć czy planów, które w tej sytuacji nie mają żadnej szansy realizacji. Ubóstwo to wynika nie tylko z niechęci do świadczeń ze strony niemieckiej, czy polskiej! Wina leży nie głównie samo środowisko, ale w tym stanie organizacyjnym swej własnej stronie. Wypływa z niego nieprawo po prostu traci. Wymagało się więc swoiste błędne koło. Bieda uniemożliwia poprawę stanu zorganizowania, a kryzys organizacyjny uzyskanie podstawowych środków. Jest to jednak temat wymagający osobnej refleksji.

Kryzys obecny polega na istnieniu alienacji istniejących organizacji ze swego naturalnego środowiska. Aliencja ta, poza przyczynami wskazanymi wyżej, wynika ze zasadniczej zmiany roli środowiskowej organizacji po demokratyzacji Polski i w procesach integracji europejskiej. Zasadniczo zmienił się proces statusu i uświadomienie w otoczeniu całej grupy polskiej i wszystkich członków, a więc i ich wszystkich potrzeby i aspiracje, na skutek m.in. kwidacji jakichkolwiek trudnych kontaktach z Ojczyzną, „podtrzymanie bliskości Polski, czyli możliwość korzystania niejako „w oryginalnym” tego, co niegdyś dawały Polonią, ko organizacje polonijne, w znacznej części Polaków z Niemiec w niemal bieżącym życiu w Polsce w sferach rodzinnych, gospodarczych czy kulturalnych i wreszcie istotny zanik elementu politycznego oraz zadań samopomocowych środowiska, które stanowiły w przeszłości istotny sens zorganizowania.

Rozmawiał:

LESZEK WATROB

Od autora:

Marcin Idziński był wieloletnim

cownikiem Radia Wolna Europa

Ktokolwiek szuka
absolutnej
sprawiedliwości,
nie życia szuka,
lecz śmierci.
Amos Oz

emioła

Nr 168

DODATEK KULTURACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przesyłać pod adresem GL lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 10. 3. 2005

DŁACZEGO HITLEROWSKIEGO FILMU NIE WYŚWIETLANO W III RZESZY?
Historia kina pełna jest zagadek. I to czyni ją fascynującą. Bo bez zagadek, bez tajemnic nie ma dobrej opowieści filmowej, tym bardziej nie ma ciekawej historii kina. Oto jedna z nich – a są ich przecież setki, jeśli nie tysiące.

Wojenny »Titanic«

Dłaczego minister propagandy i informacji III Rzeszy dr Joseph Goebbels zdecydował, że w 1942 r., w środku wojny, należy zrobić kosztowny film o katastrofie „Titanica” z 1912 r.? I drugie pytanie: dlaczego pojawia się w czołówce filmu, obok oficjalnego reżysera, jeszcze jedno nazwisko? Co się stało?

Potrzebne doświadczenie i zapał

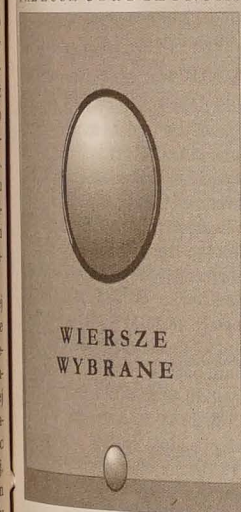
Bowiem tylko posiadając te dwie cechy, można było w hitlerowskich Niemczech robić filmy. Bez doświadczenia, sprawności warsztatowej i pewnej dozy polotu trudno byłoby nakręcić ciesząc się powodzeniem u publiczności film rozrywkowy – komedię gagową czy taneczno-muzyczny albo wzruszający melodramat. A na takie utwory istniało największe zapotrzebowanie i takie popierało ministerstwo dr. Goebbelsa.

Istniało jednak znacznie poważniejsze zapotrzebowanie – na filmy odpowiadające i propagujące w formie artystycznej „jedynie słuszną” faszystowską ideologię. Realizację tych filmów powierzano nie tylko zdolnym, ale i oddającym sprawę, pełnym zapału reżyserom. I takim właśnie był Herbert Selpin, twórca *Titanica*. Choć doszłusował on do grupy wybrańców dopiero w latach wojny.

Selpin (daremnie go szukać w encyklopediach kin) urodził się w Berlinie w 1902 r. Pracę w filmie rozpoczął w 1929 r. jako asystent reżysera. Ale jakiego! Samego mistrza i współpracownika scenarzysty Waltera Zeretelca-Olfeniusa. Nie wiadomo dokładnie o co poszło, ale faktem jest, że Olfenius oskarżył Selpina o zniesławienie Kriegsmarine, w wyniku czego gestapo aresztowało reżysera. 1 sierpnia 1943 r. zawiadomiono oficjalnie o jego samobójczej (!) śmierci.

Dokończenie filmu powierzono reżyserowi Wernerowi Klinglerowi (stąd jego nazwisko w czołówce). Ale dr Goebbels nie był zadowolony. Z dwóch powodów. Po pierwsze – pokazano zbyt dramatycznie i wstrząsająco sceny paniki na tonącym statku, a to się nie najlepiej kojarzyło, bo lotnictwo alianckie bombardowało już regularnie i skutecznie miasta niemieckie, po drugie zaś – akcenty antybrytyjskie uznano za zbyt słabe, nieprzekonywujące. W rezultacie niemiecki *Titanic* nie został dopuszczony do wyświetlania w kinach Rzeszy. Jego premiera odbyła się w okupowanym przez Niemców Paryżu.

TADEUSZ SOROCZYŃSKI



„Titanic” w służbie faszyzmu

Zbudowanie „Titanica” – jak wiadomo – było ogromnym przedsięwzięciem, także finansowym. Właściciel linii okrętowej „White Star Line” Sir Bruce Ismay pragnął i żądał, by

dziewięcimy rejs stał się super-hiper-wydarzeniem medialnym (jak byśmy dziś powiedzieli), by „Titanic” zdobył „błękitną wstęgę”, czyli pobili rekord przepłynięcia Atlantyku. Zmusił więc kapitana Edwarda Smitha do jak najszybszego dopłynięcia do Nowego Jorku. Przed kapitanem, kiedy pojawiły się góry lodowe, stanął jakże trudny dylemat: czy wykonać polecenie Ismaya i ryzykować życie pasażerów, czy też sprzeciwić się, narażając na szykany?

Wiemy, jaką podjął decyzję i jakie miała ona konsekwencje. W niemieckim filmie niemiecki pierwszy oficer „Titanica”, niejaki Peterson, ratuje nierozsądnego, a właściwie zbrodniczego Sir Ismaya po to, by oskarżyć go przed sądem o spowodowanie tragicznej katastrofy. Co się jednak dzieje? Stronniczy i przekupny angielski zespół sędziowski uniewinnia właściciela „White Star Line”, natomiast skazuje – pijanego (rzekomo) kapitana statku!

Wymowa filmu – jasna jak słońce. Anglicy to bezwzględni i nieludczy szubrawcy, dążący do jak największych zysków, nawet za cenę ludzkiego życia.

Tajemnicza śmierć reżysera

Do scen tonącego „Titanica” użyto luksusowego statku „Cap Arcona”. Część zdjęć kręcono w Lubecie, a część w porcie w Gdyni. I tu niespodziewanie doszło do konfliktu między reżyserem Herbertem Selpinem a jego asystentem i współautorem scenariusza Walterem Zeretelcem-Olfeniusiem. Nie wiadomo dokładnie o co poszło, ale faktem jest, że Olfenius oskarżył Selpina o zniesławienie Kriegsmarine, w wyniku czego gestapo aresztowało reżysera. 1 sierpnia 1943 r. zawiadomiono oficjalnie o jego samobójczej (!) śmierci.

Dokończenie filmu powierzono reżyserowi Wernerowi Klinglerowi (stąd jego nazwisko w czołówce). Ale dr Goebbels nie był zadowolony. Z dwóch powodów. Po pierwsze – pokazano zbyt dramatycznie i wstrząsająco sceny paniki na tonącym statku, a to się nie najlepiej kojarzyło, bo lotnictwo alianckie bombardowało już regularnie i skutecznie miasta niemieckie, po drugie zaś – akcenty antybrytyjskie uznano za zbyt słabe, nieprzekonywujące. W rezultacie niemiecki *Titanic* nie został dopuszczony do wyświetlania w kinach Rzeszy. Jego premiera odbyła się w okupowanym przez Niemców Paryżu.

STANISŁAW JANICKI

(„Titanic”, zbudowany w 1912 r. brytyjski transatlantyk – wówczas największy i najbardziej luksusowy statek pasażerski – zatonał wraz z 1503 osobami w pierwszym rejsie, po zderzeniu z górą lodową. Na kanwie tej katastrofy powstało – i nadal powstaje – wiele dzieł artystycznych, zwłaszcza filmowych.)

OPINIE

JANUSZ KLIMSZA: Urodziłem się Polakiem

Mnóstwo ludzi pyta mnie o to (czy czuje się Polakiem – red.), odpowiadam im, że codziennie czuję się dobrze lub marnie, ale nie jako Czech czy Polak. Urodziłem się Polakiem, kwestia tożsamości jest więc dla mnie oczywista i raz na zawsze określona. Ale żyję w czeskim środowisku dostatecznie długo, by móc uznać czeski sposób myślenia za własny lub przynajmniej mi bliski.

(Wybitny artysta teatralny, dyrektor Morawsko-Sląskiego Teatru Narodowego w Ostrawie, w rozmowie na łamach „Zase-to”.)

„PEGAZ” ZAPRASZA DO RYWALIZACJI „O PALICĘ HADAMA”

Konkurs poetycki

Kawiarenka „Pod Pegazem” MK PZKO Jabłonków ogłasza trzecią edycję Konkursu Jednego Wiersza im. Władysława Młynka „O Palicę Hadama”.

Utwór, którego objętość ustalono na maksimum 30 wersów, powinien być oznaczony godłem, napisany w języku literackim lub w gwarze cieszyńskiej, dotychczas nigdzie nie publikowany. W przypadku tekstu innojęzycznego należy dołączyć do oryginału przekład na język polski oraz podać imię i nazwisko autora przekładu.

Tematyka wiersza jest dowolna. Wiersz w trzech egzemplarzach należy przesłać pod adresem:

MK PZKO Jabłonków, Mariąnskie náměstí, z dopiskiem na kopercie „Konkurs poetycki”.

TADEUSZ KWIATKOWSKI

Anegdoty literackie

Po Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu Pablo Picasso odwiedził Kraków. Zaproszono go na aktualną wystawę malarzy w Pałacu Sztuki. Picasso przyglądał się dokładnie obrazom i na pytanie, co sądzi o polskim współczesnym malarstwie, odpowiedział:

– Wy tłumaczycie malarstwo polskie na język francuski, ale ze złym akcentem.

(Pablo Picasso – malarz, znany w Polsce z malowania ścian w pikasy.)

Kazimierz Przerwa-Tetmajer mieszkał, jak wiadomo, w Bronowicach. Pewnego dnia wyglądając przez okno zobaczył, że przejeżdżający drogą wóz zabił mu ulubionego koguta. Wybiegł z domu i dogonił powożącego.

– Zabiliście mi koguta. Widziałem na własne oczy.

– To ja się wam zrewanżuję – odpowiedział chłop stropiony. – Ino jak?

– Zwyczajnie – rzekł Tetmajer. – Będziecie codziennie piali o czwartej rano pod moim domem.

BRULION

Ponura służba

Problemem „Zwrotu”, naszego jedynego aspirującego do ponadczasowości periodyku, jest łączenie dwóch nieprzystawialnych etosów: społecznika i artysty. To charakterystyczne dla niego rozdwojenie jaźni jest pochodną dwóch wzajemnie sprzecznych, od niepamiętanych jednak czasów rozdzielających zaolziańską tożsamość opcji: organizatorskiej, zadowolającej się i spełniającej w aktywizowaniu tzw. „mas” oraz konceptualnej, nastawionej na spotkanie z duchem – zawsze wszak jednostkowo doświadczanym, choć obejmującym nieskończenie szersze horyzonty i niewspółmiernie głębsze prawdy. Niejednoznaczność poznawcza „Zwrotu”, wynikająca z chęci uwzględnienia dwóch sprzecznych etosów, jest zarazem namacalnym dowodem na niejednoznaczność, a chciałoby się powiedzieć: ułomność, możliwości autopoznawczych Zaolziań.

Nieszczęście, nasze prawdziwe nieszczęście polega bowiem na tym, że nawet zaolziański artysta, który znaczny odłam kształtu swego ducha przejął po społecznikach rodziców i nauczycielach, nie jest najczęściej w stanie wyzwolić się z jego ograniczeń i wybiera raczej drogę mułu niż powietrza. Drogę małego kłamstwa, którego niechcianym finałem bywa zwykle fałsz. Też i ponura służba niewłasnym celom.

K. KASZPER

Rzeczpospolitej nad Moskwą panowanie

(5)

Bilans dat

Wszystkie te tradycje bez większych oporów przejęły w ZSRR już w latach trzydziestych; odtąd opera Glinki, pod zmienionym oczywiście tytułem (na *Iwan Susanin*), wraca co jakiś czas na rosyjskie sceny. Ciągłe wznawiana, i to w olbrzymich nakładach (ostatnie wydanie z 1991 r. wyszło w 145 tys. egzemplarzy), jest również powieść Zagoskina. W 1992 r. ukazało się na emigracji kolejne wydanie tej powieści, adresowane do młodzieży rosyjskiej. W przedmowie podkreślono, iż książka nie straciła niczego ze swej aktualności. Podobnie bowiem jak to miało miejsce w 1612 r., również obecnie na Kremlu zasiadają wrogowie Cerkwi i Rosji, postkomuniści, ukrywający się pod maską demokratów i liberałów.

Jeszcze nie zakończył się tak tragiczny dla Polski 1939 r., kiedy na radzieckich półkach księgarskich pojawiły się napisane w wyrażeniu pośpiechu dziełko A. I. Kozaczki *Rozgromienie polskiej interwencji w początkach XVII wieku*. Czytelnik mógł się z niego dowiedzieć, że Polacy odnosili wówczas same tylko klęski, a do Moskwy zdolał dotrzeć jedynie dzięki zdradzie cudzoziemskich najemników oraz części bojarów (teza ta stała się obowiązującą w historiografii radzieckiej). Praca Kozaczki kończy

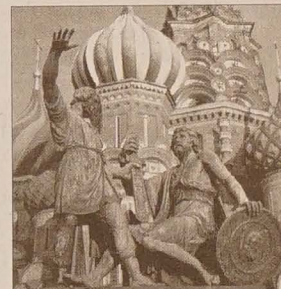
się entuzjastycznym opisem powrotu Zachodniej Ukrainy i Białorusi do macierzy, co zresztą autor traktuje m.in. jako zadośćuczynienie za krzywdy doznane przez Rosję od Rzeczypospolitej w początkach XVII stulecia. Notabene, polskiej okupacji Kremla nie omieszkał w grudniu 1941 r. wytknąć Władysławowi Sikorskiemu zasiadający na tymże samym Kremlu Stalin. Władza radziecka, tak skłonna do burzenia zabytkowych budowli, uszanowała jednak zarówno pomnik Minina i Pożarskiego jak i tablicę w Zagorsku, mówiącą o walkach z polskimi interwentami.



Hetman Stanisław Żółkiewski, który w 1610 r. rozbił pod Kłuszynem oddziały rosyjskie i szwedzkie, 8. 10. 1610 obsadził polską załogą Kreml (3-4 tys. zbrojnych). Fot. AN

Wynika więc jasno, iż nacjonałści rosyjscy mogą w całkowitej zgodzie z komunista-

mi świętować pamięć 1612 r. Dobrze się stało, że przy okazji nie palą podręcznika dziejów literatury rosyjskiej (Leningrad, 1980 r.), w którym czytamy, iż dymitriady wzmogły mimo wszystko procesy europeizacji kultury rosyjskiej. Wśród Polaków, którzy pojawili się wówczas w Moskwie, byli bowiem nie tylko awanturnicy, ale i inteligenci, posiadający w bagażach sporo łacińskich i polskich książek. Co nie znaczy wcale, abyśmy polską obecność w Moskwie lat 1610-1612 mieli uważać za chlubny epizod naszych dziejów.



Pomnik księcia Dymitra Pożarskiego i kupca Kuźmy Minina, przywódców buntu przeciw Polakom, na tle soboru św. Bazylego na Kremlu w Moskwie. Fot. CORBIS

(dokończenie za tydzień)
JANUSZ TAZBIR

Nowy Soroczyński

Ukazała się kolejna książka poetycka Tadeusza Soroczyńskiego. Tym razem idzie o *Wiersze wybrane*, czyli zbiorczy, zawierający 180 utworów z przekładami dotychczasowego doświadczenia twórcy i znakomitego poety i wielkiego przyjaciela Zaolzia. Wyboru dokonał inny nasz polski przyjaciel, wielokrotny bywalec w Jabłonkowie, Harry Duda. Autorem eseju wprowadzającego jest Władysław (k)

Telewizja

WTOREK 15 MARCA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio (pr. public.) 8.25 Kawa czy herbata? (mag.) 9.05 Czerwony traktor (s. anim.) 9.15 Listy od Feliksa (s. anim.) 9.25 Jedynecka (dla dzieci) 9.50 Bajeczki Jedyneckich (dla dzieci) 10.00 Piątka dektetywów (s.) 10.30 Moda na sukces (s.) 10.55 Bez pardonu 2 (s.) 11.55 Książki na zimę (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.20 Tak jak w Unii (mag.) 12.45 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Książki na zimę (mag.) 13.40 Mieszkać z wyobraźnią (mag.) 14.00 Zwierzowiec (mag.) 14.15 Nowa matura (film dok.) 14.25 Odkrywczy, cuda i medycyna (s. dok.) 14.55 Książki na zimę (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 MaMa (mag.) 15.35 Moda na sukces (s.) 16.00 Między nami (pr. rozryw.) 16.25 Recepty Jedyńki (s.) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Miasto marzeń 17.50 Jaka to melodia? (teletur-niej) 18.25 Klan (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Prosto w oczy (pr. public.) 20.30 Plus minus (pr. public.) 20.55 Ku pamięci (film USA) 22.35 Wiadomości 22.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (pr. public.) 23.15 Łyżwiarstwo figurowe - Mistrzostwa Świata w Moskwie 23.55 Mężczyzna mojego życia (film franc.) 1.20 Sprawy rodzinne 2 (s.).

ŚMIERĆ DZIECIOROBA

film obyczajowy, Polska 1990
TVP 1, środa 16. 3., godz. 23.30
Reżyseria: Wojciech Nowak.



Występują: Marek Kasprzyk, Anna Majcher, Beata Tyszkiewicz, Henryk Bista, Krystyna Szner, Mariusz Bonaszewski, Katarzyna Węglińska. Tytułowy dzieciórba, Januszek, wraca z wojska do rodzinnego miasteczka. Tam czeka na niego Błada, przyszła matka jego dziecka, córka szefa tutejszej bezpieki. To właśnie dzięki przyszłemu teściowi Januszek wcześniej wrócił z wojska. Jednak prowincjonalnemu Casanovie nie spieszy się do ożenku. Jak diabeł święconej wody unika natarczywej narzeczonej, a choć Błada pilnuje go, jak może, nie przepuszcza żadnej spódniczce - nawet ciotce przyszłej oblubienicy.

TVP 2

6.45 Złotopolscy (s.) 7.10 10 minut tylko dla siebie (mag.) 7.20 Tylko Kaśka (s.) 7.45 Dixie (s.) 7.55 Kasztaniaki (s.) 8.10 Doktor z alpejskiej wioski (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie (mag.) 9.55 M jak miłość (s.) 10.40 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.15 Panorama 11.20 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.45 Święta wojna (s.) 12.15 Podwodne domy (film dok.) 12.45 10 minut tylko dla siebie (mag.) 13.00 Panorama 13.30 Program publicystyczny 13.50 Życie do poprawki 2 (s.) 14.35 Igrzyska olimpijskie w starożytności i dzisiaj (film dok.) 15.30 Wojownicy (teletur-niej) 16.00 Panorama 16.10 M jak miłość (s.) 17.00 Kulisy serialu 'M jak miłość' 17.05 Ale jazda! (pr. public.) 17.35 Krystyny - opolskie dziouchy (pr. dok.) 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu (teletur-niej) 19.35 Zwierzenia kontrolowane (pr. rozryw.) 20.00 Panorama flesz 20.10 M jak miłość (s.) 21.00 Kulisy serialu 'M jak miłość' 21.05 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.00 Panorama 22.20 Biznes (pr. public.) 22.25 Sport telegram 22.40 Mordercze lato (film USA) 1.05 Ale jazda! (pr. public.) 1.35 Kinofikino (mag.).

TV KATOWICE

6.30 Gramy dla was 7.00 Za winy niepopelnione (pr. dok.) 7.45 Aktualności

7.50 Trafiony zatrudniony (pr. public.) 8.45 Gość dnia (pr. public.) 9.00 Zagadki natury (s.) 9.45 Sprawa na dziś (s.) 10.45 Telekurier (mag.) 11.15 Gość dnia (pr. public.) 11.45 Wierzę, wątpię, szukam (mag. religijny) 12.10 Telenowyń (mag.) 12.35 Na wolności (s. dok.) 13.48 Agrobiznes (mag.) 14.00 Bądź zdrow! (pr. med.) 14.45 Dobre praktyki (pr. dok.) 14.55 Janka (s.) 15.45 O tym, jak Gary odkrywa Polskę (mag.) 16.10 Rozmowa dnia (pr. public.) 16.45 Aktualności 16.47 Kartka z kalendarza (film dok.) 16.50 Magazyn medyczny 17.05 Bliżej Europy (mag.) 17.50 Relacje (pr. public.) 18.00 Aktualności 18.27 Wiadomości sportowe 18.37 Raport z akcji (mag.) 19.00 Klan (s.) 19.25 Świat (pr. public.) 19.50 Książki z górnej półki (mag.) 20.00 Telekurier (mag.) 21.00 Echa dnia (pr. public.) 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Nasz reportaży (pr. dok.) 22.15 To jest temat (mag.) 22.55 Kurier sportowy 23.10 Fobie. Życie bez lęku (film dok.) 0.05 Sukces (s.).

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie (mag.) 6.45 TV Market (mag.) 7.00 Pokemon (s. anim.) 7.30 Zbuntowany anioł (s.) 8.20 Interwencja (mag.) 8.40 Strażnik Tek-sasu (s.) 9.40 Idol 4 (pr. rozryw.) 10.40 Czułość i kłamstwa (s.) 11.10 Samo życie (s.) 11.55 Zbuntowany anioł (s.) 12.45 TV Market (mag.) 13.00 Twój lekarz (pr. med.) 13.20 Wystarczy chcieć (pr. med.) 13.30 Exclusive - najciekawsze historie świata 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Pensjonat Pod Różą (s.) 15.45 Wydarzenia 16.05 Interwencja (mag.) 16.20 13 posterunek (s.) 16.55 Stan wyjątkowy (s.) 17.55 Pierwsza miłość (s.) 18.45 Wydarzenia 19.25 Samo życie (s.) 20.15 Daleko od noszy (s.) 20.45 Dziewiąte wrota (film USA) 23.45 Boston Public (s.) 0.40 Biznes Wydarzenia (pr. public.) 1.05 Nasze dzieci (pr. public.) 2.00 Zasady walki (film USA) 4.00 Aquaz music zone (mag.).

TVC 1

5.00 Sama w domu (mag.) 5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 9.00 Teleranek (dla dzieci) 9.05 Śpiewanki 9.10 Klocki (dla dzieci) 9.30 Niesamowity świat rekordów i ciekawostek (mag.) 10.00 Wiadomości 10.05 Strażnik dusz (s.) 11.00 Życie na zamku (s.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Moda - Ekstrawagancja - Maniery (mag.) 14.05 Mistrzowie czeskiego filmu animowanego II (s. dok.) 15.00 Oczarowanie IV (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 16.35 Simpsonowie XIV (s.) 17.00 Przyjaciele VII (s.) 17.30 AZ-kwiz (teletur-niej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności reg.) 18.30 Czarne owce (pr. publ.) 18.57 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.45 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Saga roku Forsytów (s.) 21.20 Wspomnienia przeszłości: Wędrowki z dinozaurami (s. dok.) 21.55 Na tropie 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.05 Prognoza pogody 23.09 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.20 Poprask (mag. muz.) 23.50 Pomarańcza (mag.) 0.20 Przyjaciele VII (s.) 0.45 W wywiadzie II (s.) 1.25 J. Mucha (dok.) 2.00 Karel Kyncl (dok.) 2.30 Wydarzenia, komentarze 3.05 Świat sztuki 3.55 Kalendarium 4.10 Concertino Praga 1996.

TVC 2

5.00 Europa dziś (mag.) 5.30 Reporterzy TVC 6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.50 Panorama 8.35 Co mogę zrobić dla siebie (mag.) 8.40 Diagnostyka (mag.) 9.00 Dobre rano z Moraw i Śląska 11.30 AZ-kwiz (teletur-niej) 12.00 Zagadkowa natura (s. dok.) 12.30 Wizyta w zoo 12.40 Zestaw bajkowy Edka (dla dzieci) 14.40 Blok publicystyczny ekologiczny 15.40 Telewizyjny uniwersytet (pr. ed.) 15.55 Rodzina a szkoła (mag.) 16.10 Popularis (mag.) 16.45 Buly, mecz hokeja na lodzie 19.30 Wiadomości w języku migowym 19.35 Rallye Meksyk (dok.) 20.00 Święta wojna Szamila (dok.) 21.00 Na płytach z V. Václkiem (talk show) 21.25 Blues ze Starej Pekárny (pr. muz.) 22.00 Odpoczywaj w pokoju II (s.) 22.55 Paszkwil (mag.)

23.25 Problemy rodzinne (mag.) 23.50 Oświećmy: naziści i ostateczne rozwiązanie (s. dok.) 0.40 Za ścianą (mag.) 1.10 Rallye Meksyk 1.30 Program muzyczny 2.30 Kultura.cz 3.00 Newshour with Jim Lehrer 4.00 Euronews.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Walka o przeżycie (s. dok.) 9.25 Boeing Boeing (film USA) 11.20 Stary II (s.) 12.20 Marianna, królowa nocy (s.) 13.15 Darowane serce (s.) 14.00 Moja puszysta Walentyna (s.) 14.55 Obrona (s.) 15.45 Chicago Hope III (s.) 16.40 Zaryzykuj! (teletur-niej) 17.10 Właśnie teraz 17.20 Medicopter 117 (s.) 18.15 Prognoza pogody 18.20 M.A.S.H. (s.) 18.50 Pálfi vám to? (teletur-niej) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 1 przeciw 100 (teletur-niej) 21.00 Na własne oczy (pr. publ.) 21.55 Nowa Podróżomania (mag. podr.) 22.35 Chirurgia plastyczna z o.o. (s.) 23.30 Śledztwo nad przepaściami (film USA) 1.30 Łowcy koszarów II (s.) 2.15 Najlepszy seks (s. erot.) 2.40 Tele tele (pr. sat.) 3.10 Bitwa pod Kurskiem (dok.) 4.20 Dwaj z Queens (s.) 4.40 Zachodni wiatr (s.).

PRIMA

8.00 Largo (s.) 8.55 Wbrow losowi (s.) 9.50 Wspaniali i bogaci (s.) 10.20 Prima jazda (mag.) 11.20 Hotel Orth VI (s.) 12.15 Leśniczówka Falkenau (s.) 13.10 Świat Dawsona III (s.) 14.00 Pan Złota Rączka IV (s.) 14.30 Pomoc domowa I (s.) 14.55 Beverly Hills 90210 I (s.) 15.50 Jednostka specjalna, Lipsk (s.) 16.45 Jej mordercy (s.) 17.45 Obwód Wolfa V (s.) 18.43 Wiadomości regionalne 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla 19.45 Dzieciółko Woody (s. anim.) 19.55 Więzy rodzinne (s.) 21.00 Podrywarnia (pr. roz.) 22.05 Książka z marzeń (film niem.) 23.50 Do rzeczy! 0.00 t-music 0.55 Szybka wygrana 2.35 Salon samochodowy 3.05 Tata poszukiwany (film niem.) 4.40 Sauna (talk show) 5.25 Prima archiwum.

ŚRODA 16 MARCA

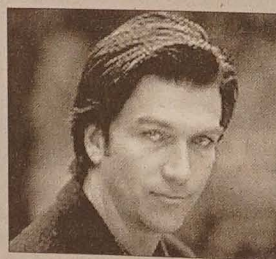
TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio (pr. public.) 8.25 Kawa czy herbata? (mag.) 9.05 Uroczy zakątek (s. anim.) 9.25 Domisie (dla dzieci) 9.50 Bajeczki Jedyneckich (dla dzieci) 10.00 Rupert (s. anim.) 10.30 Moda na sukces (s.) 10.55 Bez pardonu 2 (s.) 11.55 Książki na zimę (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.20 To trzeba wiedzieć (mag.) 12.25 Wójt roku 2004 12.45 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.39 Książki na zimę (mag.) 13.40 Wielki świat małych odkrywców (s.) 14.00 Kuchnia z

MĘCZYŻNA MOJEGO ŻYCIA

Dramat, Francja 1997

TVP 1, wtorek 15. 3., godz. 23.55
Reżyseria: Pierre Lary.



Występują: Véronique Jannot, Philippe Caroit, Patrick Catalifo, Nicole Jamet, Antoine Beau, Cécile Laligan, Patricia Malvoisin. Paryżanie Martine i Stephane żyją od kilku lat w konkubinacie. Byli szczęśliwi, dopóki mężczyzna, dyrektor handlowy w dużej firmie, nie stracił pracy. Obecnie nie może znaleźć nowego zajęcia. Mężczyzna pograża się w apatię. Gdy sytuacja się pogarsza, Stephane odchodzi z domu. Po kilku miesiącach Martine zaczyna tracić nadzieję, że go zobaczy. Pomaga jej Jean-Pierre, dawny kolega Stephane'a z pracy. Mężczyzna wyznaje jej miłość. Początkowo pełna rezerwy Martine zaczyna oswajać się z jego obecnością. Pewnego dnia spotyka Stephane'a w sklepie.

Okrasą (mag.) 14.25 W poszukiwaniu Szekspira (s. dok.) 14.55 Książki na zimę (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 Kochamy polskie komedie (teletur-niej) 15.35 Moda na sukces (s.) 16.00 SF - symulator faktu (dla młodzieży) 16.30 Recepty Jedyńki (pr. med.) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Miasto marzeń 17.50 Jaka to melodia? (teletur-niej) 18.25 Klan (s.) 19.00 Lippy & Messy (pr. eduk.) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Prosto w oczy (pr. public.) 20.25 Daj mi szansę (pr. public.) 20.55 W szponach szaleństwa (film USA) 22.35 Wiadomości 22.45 Łyżwiarstwo figurowe - Mistrzostwa Świata w Moskwie 23.30 Śmierć dzieciórba (film pol.) 0.40 Koszykówka - Euroliga mężczyzn 1.20 Ci wspaniali Ambersonowie (s.).

TVP 2

6.45 Złotopolscy (s.) 7.10 10 minut tylko dla siebie (mag.) 7.20 Tylko Kaśka (s.) 7.50 Dixie (s. anim.) 8.00 Kasztaniaki (s. anim.) 8.10 Doktor z alpejskiej wioski (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie (mag.) 9.55 M jak miłość (s.) 10.45 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.15 Panorama 11.20 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.50 Święta wojna (s.) 12.20 Ślub, wesele i wideo (s. dok.) 12.45 10 minut tylko dla siebie (mag.) 13.00 Panorama 13.30 Lada dzień (s.) 14.15 Bar 'Atlantic' (s.) 14.40 Znaki czasu (mag.) 15.05 Mój pierwszy raz (pr. rozryw.) 16.00 Panorama 16.10 M jak miłość (s.) 17.00 Kulisy serialu 'M jak miłość' 17.05 Życie ssaków (s. dok.) 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu (teletur-niej) 19.30 Tygodnik Moralnego Niepokoju (pr. rozryw.) 20.00 Panorama flesz 20.10 M jak miłość (s.) 21.00 Kulisy serialu 'M jak miłość' 21.05 Komornicy (s.) 21.35 Kabaretowy alfabet Dwójki (pr. rozryw.) 22.00 Panorama 22.20 Biznes (pr. public.) 22.25 Sport telegram 22.40 S jak szpieg (s. dok.) 23.10 Miasto grozy (film USA) 0.40 Listy ze Wschodu (pr. dok.).

TV KATOWICE

6.30 Gramy dla was 7.00 Echa dnia (pr. public.) 7.45 Aktualności 7.50 Magazyn medyczny (mag.) 8.05 Bliżej Europy (mag.) 8.45 Gość dnia (pr. public.) 9.00 Różnorodność biologiczna (film dok.) 9.45 Sprawa na dziś (s.) 10.45 Telekurier (mag.) 11.15 Gość dnia (pr. public.) 11.45 Smart Jazzpol Festiwal (s.) 12.10 Zielonym do góry (mag.) 12.35 Sfinks - zagadki historii (s. dok.) 13.48 Agrobiznes 14.00 Egzotyczna Polska (mag.) 14.45 Nasze środowisko w Unii (pr. dok.) 14.55 Janka (s.) 15.45 O tym, jak Gary odkrywa Polskę (mag.) 16.10 Rozmowa dnia (pr. public.) 16.45 Aktualności 16.47 Kartka z kalendarza (film dok.) 16.50 Zrobię to sam (mag.) 17.05 Trójka tam była... (pr. dok.) 17.50 Kronika miejska. Katowice 18.00 Aktualności 18.27 Wiadomości sportowe 18.37 Powiedz stop (mag.) 19.00 Klan (s.) 19.25 Teleplotki (mag.) 19.50 Książki z górnej półki (mag.) 21.00 Echa dnia (pr. public.) 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.50 Wiadomości sportowe 21.55 Made in Silesia (pr. eduk.) 22.15 To jest temat (mag.) 22.55 Kurier sportowy 23.10 Dziewczyny z placu Hiszpańskiego (s.).

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie (mag.) 6.45 TV Market (mag.) 7.00 Pokemon (s. anim.) 7.30 Zbuntowany anioł (s.) 8.30 Interwencja (mag.) 8.50 Stan wyjątkowy (s.) 9.45 Maraton kabaretowy (pr. rozryw.) 10.30 Benny Hill (pr. rozryw.) 10.40 Czułość i kłamstwa (s.) 11.10 Samo życie (s.) 11.55 Zbuntowany anioł (s.) 12.45 TV Market (mag.) 13.00 Rocket Power (s. anim.) 13.30 Domowa kawiarenka (mag.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Pensjonat Pod Różą (s.) 15.45 Wydarzenia 16.05 Interwencja (mag.) 16.20 Świat według Kiepskich (s.) 16.55 Ochrona absolutna (s.) 17.55 Pierwsza miłość (s.) 18.45 Wydarzenia 19.25 Samo życie (s.) 20.15 Idol 4 (pr. rozryw.) 21.15 Zasady walki (film USA) 0.00 Biznes Wydarzenia (pr. public.) 0.30 Pierwsza fala (s.) 1.25 Kuba Wojewódzki (pr. rozryw.) 2.25 Magazyn sportowy.

TVC 1

5.00 Sama w domu (mag.) 5.59 Dzień

dobry z TVC 8.30 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 9.00 Simpsonowie XIV (s.) 9.30 Zapomniane wyprawy (dok.) 10.00 Wiadomości 10.05 Złoty krew (s.) 11.15 Elba śladami cesarza (dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Mieszkańca jest (mag.) 13.45 Gdzie pieniądze? (mag.) 14.00 Wiadomości 14.05 Świat książek (mag.) 14.35 Wędrująca kamera (s. dok.) 15.00 4 na ekranie (teletur-niej) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 16.35 Meduza (pr. muz.) 17.00 Przyjaciele (s.) 17.30 AZ-kwiz (teletur-niej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności reg.) 18.30 Pod pokrywką (mag.) 18.57 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.45 Bramki, punkty, sekundy 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Bananowe rybki (talk show) 20.30 Świetnie wyglądasz! (mag.) 20.55 W wywiadzie II (s.) 21.40 Bolkowicz (pr. roz.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.00 Prognoza pogody 23.05 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Losowanie Sportki i Szansy 23.20 Oczarowanie (s.) 0.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki, Szansy 0.20 Przyjaciele VII (s.) 0.40 Talk show J. Krausa 2.00 Pod pokrywką 2.30 Wydarzenia, komentarze 3.05 Reporterzy TVC 3.40 A. Hoffmeister (dok.) 4.35 To najlepsze z klasyki

TVC 2

5.00 Telewizyjny uniwersytet (pr. ed.) 5.15 Rodzina a szkoła (mag.) 5.30 Popularis (mag.) 6.00 Po czesku 6.10 Wiadomości TVC 6.30 Wiadomości regionalne 7.50 Panorama 8.30 Na płytach z V. Václkiem 9.00 Dzień dobry z Moraw i Śląska 11.30 AZ-kwiz (teletur-niej) 12.00 Ciocia (s.) 12.50 Wizyta w zoo 13.00 Na tropie 13.30 Dzieci z Afryki (s. dok.) 13.40 Przygody Odysusa (s. anim.) 14.00 Mądronos (dla dzieci) 14.20 Game Page (mag.) 14.40 Poprask (mag. muz.) 15.10 Sportstrzeżenia z zagranicy 15.20 Cudowny świat: Czarodziejski - tajemnicza istota (s. dok.) 15.40 Mitologia Gwiezdnych wojen (dok.) 16.45 Buly, hokej na lodzie (transmisja na żywo) 19.30 Wiadomości w języku migowym 19.35 MS w łyżwiarstwie figurowym 21.05 Diagnostyka (mag.) 21.20 333 (mag. lit.) 22.25 Wieczór kameralny z muzyką i pieśnią 23.00 Atletery - historia (s. dok.) 0.00 Święta wojna Szamila 0.55 Mieszkanie sztuki 1.15 Na tropie 1.45 Pożeracz młodości 3.00 Newshour with Jim Lehrer 4.00 Euronews.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Walka o przeżycie (s. dok.) 9.30 Przeklęty dokument (film USA) 11.15 Stary II (s.) 12.20 Marianna, królowa nocy (s.) 13.10 Darowane serce (s.) 14.00 Moja puszysta Walentyna (s.) 14.50 Obrona (s.) 15.45 Chicago Hope III (s.) 16.35 Zaryzykuj! (teletur-niej) 17.05 Właśnie teraz 17.20 Medicopter 117 (s.) 18.10 Prognoza pogody 18.20 M.A.S.H. (s.) 18.50 Pálfi vám to? (teletur-niej) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Nakręć to! (pr. rozryw.) 20.40 Kowboj z Szanghaju (film USA) 22.45 12 małp (film USA) 1.00 Trzeci patrol V (s.) 3.10 Na własne oczy 4.15 Dwaj z Queens (s.) 4.40 Zachodni wiatr (s.).

PRIMA

8.00 Largo (s.) 8.55 Wbrow losowi 9.50 Wspaniali i bogaci (s.) 10.20 Prima jazda (mag.) 11.20 Hotel Orth VI (s.) 12.15 Leśniczówka Falkenau (s.) 13.10 Świat Dawsona III (s.) 14.00 Pan Złota Rączka IV (s.) 14.30 Pomoc domowa I (s.) 14.55 Beverly Hills 90210 I (s.) 15.45 Jednostka specjalna, Lipsk (s.) 16.45 Jej mordercy (s.) 17.45 Obwód Wolfa V (s.) 18.40 Wszystko o mieszkaniu 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla (mag. kulinarny) 19.45 Dzieciółko Woody (s. anim.) 19.55 Komisarz Rex VIII (pr. roz.) 22.15 Nietoperze (film dok.) 23.50 Do rzeczy! 0.00 Mutan X 0.45 Szybka wygrana 2.25 Świat w chium.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie

Kronika Rodzinna

Ranita Sapientissima, Pulcherrima et Verrima!
Valeas et beata felixque in vita tua futura sis! Ad mul-
tos annos!
Animal pinnatus cum amicis. AD-034

Dnia 16 marca obchodzi siedem-
dziesiąte urodziny
pan JÓZEF KUNSCHKE
z Karwiny. Z tej okazji życzymy Ci
Kochany Jubilacie błogostawień-
stwa Bożego, mocnego zdrowia,
wszelkiej pomyślności, by nigdy
nie brakowało Ci szczęścia, ludz-
kiej serdeczności i życzliwości. Żyj
nam długo, graj i prowadź w śpiewie ku chwale Bo-
żej. Z serca przekazują najbliżsi. RK-057

Szczere gratulacje
RNDr mgr ROMKOWI PRZYBYLE
z okazji uzyskania tytułu Doktor Nauk Przyrodni-
czych na Uniwersytecie Komenskigo w Bratisła-
wie przesyłają najbliżsi. RK-054

Dnia 16 marca 2005 mija trzecia
rocznica śmierci naszego Drogie-
go
śp. ANTONIEGO BYRTUSA
z Mostów koło Jabłonkowa. O mo-
dlitwę i chwilę wspomnień proszą
najbliżsi. GL-134

Dnia 16 marca mija 15. rocznica śmierci
śp. ANNY KOZUSZNIK
z domu Kraina, zamieszkałej w Suchej Górnej.
O chwilę wspomnień proszą córki Danka i Janka z
rodzinnymi. GL-123

W teatrze

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN:
Szalone nożyczki (15, godz. 18.00, gr.
HAP-USCP).
CIESZYN UŚ: Szalone nożyczki (15,
godz. 18.00).
SCENA CZESKA - TRZYNIEC: Sycy-
lijska komedia (6, godz. 19.00, gr. C).

W kinach

KARWINA - Centrum: Příběh oby-
ejného šleštví (15, 16, godz. 17.45,
20.00). Reflex: Kochankowie i zabójcy
(15, 16, godz. 17.00); **TRZYNIEC - Ko-**
mon: Seria niefortunnych zdarzeń
(15, 16, godz. 17.30); Wiosna, lato,
jesień, zima... i wiosna (15, 16, godz.
20.00); Garfield (15, godz. 14.00); **HA-**
WIERZÓW - Centrum: Příběh oby-
ejného šleštví (15, 16, godz. 17.45,
20.00); **CIESZYN - Piaśń:** Awiator (15,
16, godz. 16.00, 19.00).

W na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1
(czw, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz.
17.30).
POLSKIE AUDYCE: UKF Ostrawa
107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt:
19.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

W terenie

HAWIERZÓW MIASTO - Klub Em-
erytów zaprasza na spotkanie klubowe
12.3. o godz. 15.00 w świetlicy przy ul.
Matuška 2.
LESNA DOLNA - zarząd MK PZKO
zaprasza do wzięcia udziału w mi-
stostwach koła w tenisie stołowym
12.3. w godz. 8.30-12.00 rywalizuje
młodzież do lat 15, od godz. 12.30
młodzież starsza i dorośli. Wpisowe
dla dorosłych 10 Kc.
CZ. CIESZYN - Biblioteka Miejska
przy ul. Havlíčka zaprasza 15. 3. o
godz. 17.00 na spotkanie z cyklu „Po-

Dnia 15 marca 2005 mija pierwsza
rocznica zgonu naszego Kochanego
śp. ALFREDA DUDY
z Karwiny Raju. O chwilę wspo-
mnień proszą najbliżsi. RK-047

W głębokim żalu pogrążeni zawi-
damy wszystkim krewnym,
przyjaciół i znajomych, że w wie-
ku niespełna 95 lat zmarła Szwa-
gierka, Ciocia i Kuzynka
śp. ZOFIA KAFKOWA
z Karwiny 2 Kopalni, ostatnio
zamieszkała w Hawierzowie. Pog-
rzeb Drogiej Zmarłej odbędzie
się w środę 16 marca 2005 o godz. 15.00 z kościoła
rzym. kat. w Karwinie Kopalniach. Zasmucona ro-
dzina. AL-014

*„Człowiek szlachetny odchodząc do wieczności
nie umiera, ale żyje w sercu i pamięci.”*
W głębokim żalu pogrążeni zawi-
damy, że dnia 12. 3. 2005 zmarł
w wieku 66 lat nasz Kochany Mąż,
Ojciec, Brat, Dziadek, Teść, Szwag-
ier i Wujek
śp. TADEUSZ NIEMIEC
zamieszkały w Gutach. Pogrzeb
Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek dnia
17 marca 2005 o godz. 15.00 z kościoła katolickiego
w Gutach. Zasmucona rodzina. AD-042

Pani **Róży Niemcowej** wyrazi współczucia z powo-
du zgonu
MEŻA
składa MK PZKO w Gutach. GL-136

droże bliskie i dalekie” pt. „W kraju
kwitnącej wiśni”. Wrażeniami z po-
droży po Japonii podzieli się inż. Lu-
dmila Potysz.
KARWINA - MK PZKO Nowe Miao-
sto zaprasza na spotkanie pań pt. „Jó-
zef zaprasza” 19. 3. o godz. 16.00 do
świątyni Koła.
♦ prezes Koła PZKO Raj zaprasza na
zebranie ustawodawcze 15. 3. o godz.
18.00 do Domu PZKO wszystkich
członków zarządu, rejonowych oraz
komisję rewizyjną, którzy zostali wy-
brani na Walnym Zebraniu 27. 2.
♦ Klub Seniora MK PZKO Raj za-
prasza członków i sympatyków na
„Spotkanie wspomnień” 15. 3. o godz.
16.00 do Domu PZKO.
RYCHWAŁD - MK PZKO zaprasza
19. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO
na Wiosenny Wieczór Świąteczny z
okazji święta kobiet. Wystąpią: Ry-
chwałdzianie i Chór Lutnia.
SUCHA GÓRNA - MK PZKO organi-
zuje wycieczkę do Browaru Tyskiego
i okolicy w sobotę 11. 6. Zgłoszenia z
opłatą 100 Kc przyjmuje Alfred Lot-
ter, tel.: 596 425 917.

W za Olzą

DNI FRANKOFONII, CIESZYN: 16.

W piątek na »Pusteckigo«

CZ. CIESZYN (kor) - Teatr Lalek „Bajka” zaprasza - zarówno małych, jak i doro-
słych widzów - w najbliższy piątek o godz. 17.00 do swojej sali na poddaszu sie-
dziby ZG PZKO na sztukę Andrzeja Żaka „Skarb Pusteckigo”. Reżyserem przed-
stawienia jest aktorka „Bajki” **Wanda Michalek**, która przeniosła akcję w zaol-
ziańskie realia i przetłumaczyła tekst na gwiarę cieszyńską. W najbliższą niedzielę
„Bajka” wyjedzie z inną swoją sztuką, „Wyrwidąb i Waligóra” (reż. **Rudolf Moliń-**
ski) do Rybnika. Natomiast ze „Skarbem Pusteckigo” „Bajka” zaproszona została
już do kilku Kół PZKO. W kwietniu wyjedzie m.in. do Cierlicka i Orlowej.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głos Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelníční 18, Czeski Cieszyn;
w godz. otwarcia w księgarni Klubu Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Czeski Cieszyn;
w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztaće (przy rynku);
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

Jak zawsze na ludowo

BOGUMIN (jb) - Zima mocno trzy-
ma, pomimo to są już pierwsze sygna-
ły nadchodzącej wiosny. W bogumiń-
skiej Agencji Kulturalnej „Radość”
trwają przygotowania do tradycyjne-
go wielkanocnego jarmarku miejskie-
go.
W czwartek 24 bm. odbędzie się
w kinie i wokół rynku T.G. Masary-
ka m.in. pokaz ludowego rzemiosła.
Można będzie zobaczyć, jak powstają
koronki, wyroby z wikliny, pisanki,
pierniki. Swoją sztukę zaprezentują
też rzeźbiarze i kowale. Na jarmarku,
jak co roku, nie zabraknie stoisk ofe-
rujących najróżniejsze wielkanocne
smakołyki, w tym wędliny i słodycze,

a także wyroby rękodzielnicze ze skó-
ry, ceramiki, materiałów tekstylnych
i z drewna. Imprezę uatrakcyjni pro-
gram artystyczny, w tym bajki dla naj-
młodszych.
Bogumińskie jarmarki cieszą się
od lat ogromną popularnością w szer-
okiej okolicy. Przyjeżdżają na nie
mieszkańcy sąsiednich miejscowości,
przybywa także gości z drugiej strony
Odry. Wszyscy chwalą ofertę handlo-
wą, przede wszystkim zaś panującą
na jarmarkach niepowtarzalną atmo-
sferę. Agencja „Radość” w ciągu roku
urządza w mieście trzy jarmarki: wiel-
kanocny, jesienny (na początku wrze-
śnia) i bożonarodzeniowy.

SPOTKANIE MŁODZIEŻY Z DIECEZJI OSTRAWSKO-OPAWSKIEJ

Oddajcie mu pokłon!

Dokończenie ze str. 1
„Oddajcie mu pokłon” - tak
brzmiał temat sobotniego spotkania,
podczas którego młodzież powróciła
do Świąt Bożego Narodzenia. W trak-
cie pielgrzymowania ulicami miasta
Jablonkowa spotkała się z Mędrkami
ze wschodu, pasterzami, Herodem,
a podczas adoracji na Piosecznej o-
dała hołd nowo narodzonej Bożej
Dziecinie. Na ostatnim przystanku
autobusowym na Piosecznej do mło-
dych przemawiał biskup **František**

Lobkowic, zachęcając ich do wzięcia
udziału w jeździe w Kolonii.
Wróciwszy do klasztoru sióstr Elż-
bietanek młodzież zjadła obiad, a na-
stępnie udała się do kościoła parafial-
nego pw. Bożego Ciała, gdzie odbyło
się popołudniowe nabożeństwo. Po
mszy uczestnicy spotkania obchodzili
domy parafian w mieście, wręczając
ich mieszkańcom przygotowane
przez siebie kartki wielkanocne. Były
one podziękowaniem za ich gościn-
ność.

Dopisz wydarzenie!

Zgodnie z zapowiedzią z „Głosu Ludu”
z 5 marca br., rozpoczynamy publiko-
wanie listy znamienitych wydarzeń
kulturalno-artystycznych Zaolzia,
które miały miejsce od zamknięcia
poprzedniej edycji „Tacy jesteśmy” po
dziś dzień.



Naszym zdaniem, na uwagę oraz
uzyskanie nominacji do przygotowa-
wanego przez Kongres Polaków „Tacy
jesteśmy 2005” zasługują m.in. następujące wydarzenia (podajemy je w po-
rządku chronologicznym):

1. Chór „Canticum Novum” wyśpiewał nagrodę „Złotej wstęgi” i zajął 3. miejsce na prestiżowych XVIII Praskich Dniach Śpiewu Chóralnego.
 2. Chór gimnazjalny „Collegium Iuvenum” zdobył „Złotą wstęgę” oraz nagrodę specjalną za najlepszą dramaturgię koncertu w IX konkursie „Opava Cantat”.
 3. Zespoły folklorystyczne „Łączka” i „Bystrzyca” wystawiły na swoje 40-i 20-lecie wspólny koncert jubileuszowy.
 4. Kapela „Nowina” dała wspaniały koncert na jubileusz 20-lecia.
 5. Dagmar Owczarzy i Marcin Pisula wprowadzili na scenę młody ambitny zespół folklorystyczny „Błędowianie”.
 6. Zespół Regionalny „Oldrzychowice” wydał płytę CD pn. „Jaworowy, Ostry...”.
 7. Polski Chór Mieszany „Collegium Cantorum” wyśpiewał 2. nagrodę w Finale „XI Ogólnopolskiego Festiwalu Kołęd i Pastoralek” w Będzinie.
- Oto kilka naszych propozycji. Szanownych Czytelników zaś jak najmocniej zachęcamy do nadsyłania pod adresem redakcji swoich wniosków na nominacje, które zostaną opublikowane we wtorek 3 maja br. Równocześnie przypominamy, że na nominację do „Tacy jesteśmy 2005” zasługują wyłącznie wyjątkowe wydarzenia artystyczno-kulturalno-sportowe, których autorem jest osoba lub zespół polski związany z Zaolziem, a które miały miejsce w okresie od 25. 10. 2004 do 31. 10. 2005. (sch)

Bliżej krwiodawcy

HAWIERZÓW (wak) - Honorowi
krwiodawcy z Hawierzowa i okolicy,
chcąc oddać krew, z dniem 1 kwietnia
nie będą musieli wyjeżdżać do Karwi-
ny czy Ostrawy.
Hawierzowski Szpital z Polikliniką
udostępnił bowiem pomieszczenia
przy ul. Długiej 83 (ośrodek zdrowia),
gdzie w poniedziałki i wtorki w godz.
6-10 czynny będzie punkt poboru
krwi. Natomiast w środy, czwartki
i piątki (również w godz. 6-10) krew
można oddać w stacji krwiodawstwa
w samym szpitalu.
Krew może oddać każdy zdrowy

człowiek w wieku od 18 do 65 lat, któ-
ry waży minimalnie 50 kg. Każdy po-
bór krwi poprzedza badanie na prze-
ciwiała żółtaczkę typu C i B, wirusa
HIV oraz kiły. Dawcami nie mogą być
ludzie chorzy na gruźlicę, choroby
serca i naczyń krwionośnych oraz al-
koholicy.
Mężczyźni mogą oddawać krew
najwyżej cztery razy, kobiety trzy
razy w roku. Jednorazowa dawka to 400
lub 450 ml tzw. krwi pełnej, bądź 600
ml osocza.
Szczegółowe informacje pod nr.
tel. 558 627 371.

Szanowna Redakcjo!

Czytając sobotni „GL” z dnia 5 marca 2005, „Zapiski z południa”, aż lzy mi tryskały z oczu. Co to za krzywdę urządził słabej kobiecie, a w dodatku swej córce, działacz PZKO-wski i partyjny. Musiała studiować w Czechach, gdzie nie znalazła dla siebie odpowiedniego partnera z polskim rodowodem, zaolziański był do niczego. Mając tak wspaniałe polityczne zaplecze nie skorzystała z możliwości studiowania w Polsce. Tutaj by prawdopodobnie nie miała problemów z pozyskaniem polskiego partnera, o czym nas przekonują dotychczasowe praktyki dziewcząt podchodzących z tak wrogiego dla Czechów zaolziańskiego terenu. Chodzi tutaj najprawdopodobniej o typowego samolubą - egoistkę. Inaczej to nie można wyjaśnić. Druga sprawa, co w tym artykule jest prawdą, a co wymyślone przez wszechwiedzącą autorkę. Pomocna głowa mówi o wrogości, bierności generacji, nie mówi jednak o tym, co sama zrobiła dla polskości na Zaolziu. Chamstwo i kumoterstwo wynika z tego artykułu. Wygodnictwo to podstawa wielu takich polskich obywateli w Czechach. Gdyby była swą duszą tylko trochę Polką, to by nie wątpiła ani o domach PZKO, zaplecze działalności mniejszości polskiej, warunkach ich działania. Każdy patriota jest dumny

ze swej narodowości, osiągnąć, zawsze musi walczyć o swe bycie z narodowościową większością, by nie zaginać. Nie wiem, co w artykule przedstawia religię, czy i ta przeszkadza i szkodzi poszkodowanej? Byłem w wielu krajach Europy, zwiędłem też mnóstwo kościołów, czy byli tam w nich ludzie pobożni, to mnie nie interesowało. Interesowała mnie architektura, obyczaje, kultura a przede wszystkim poczucie wyższości człowieka, który potrafi wytworzyć piękno. Według skarżycielki prawdopodobnie lepiej nic nie robić, niż budować. Lepiej żyć w brudzie i chwastach na ziemskim globie. O ile tak ukrzywdzono córkę prezesa, ma możliwość zwrócenia się o odszkodowanie, które jest przekazywane osobom maltretowanym przez komunistyczny reżym. Przecież ojciec do niego należał. Kompetentne organy odszkodowań z pewnością wysłuchają jej prośby i odpowiednio wynagrodzą. Może znajdzie się dla niej jakiś honorowy order, bo przecież o takich bohaterach nie może społeczeństwo zapomnieć. Szkoda tylko, że w naszym społeczeństwie istnieje wiele takich niewypałów, celowo szkodzących. I z takimi musimy żyć na Zaolziu.

JÓZEF PIETRUS, Hawierzów Miasto

Naiwność czy zamiar?

Bardzo mi się spodobał, a zresztą nie tylko mnie, ostatni artykuł pani Łady Krumnikl „Immunitet do śmierci”. Autorka jest zresztą znana z dosadnych komentarzy politycznych.

Nie mogę zgodzić się jednak z ostatnim akapitem tego artykułu, kiedy to pani sugeruje, zresztą nie pierwszy raz, nie iść do wyborów. Nie wiem, czy pani jest tak naiwna, czy jest to skryty zamiar? Niby jak to sobie pani wyobraża, że niby nikt by nie szedł do wyborów? To w przyszłości nie mielibyśmy ani psłów, ministrów czy prezidenta?

Nastalaby taka sytuacja, że z naszego nie-udziału w wyborach skorzystałyby skrajne ugrupowania polityczne na lewicy czy prawicy, zyskując procentową większość w parlamencie i byłoby jeszcze gorzej!

To już nie wspomnę o tym, że sami byśmy pozbawili się możliwości poprzez naszych posłów brać czynny udział w życiu politycznym naszego państwa i bronić tak naszych słusznych racji i praw zaolziańskich.

STANISLAV KWICZALA
Karwina Kopalnie

Pochwała głupoty

Tak by się mogły nazywać pewne twierdzenia, które są prezentowane na łamach „GL” przez niektórych naszych współobywateli. Pozwolę sobie wymienić tylko trzy. Pierwsza rzecz: z felietonu pani Putzlacher z dnia 5 marca tego roku wynika, że jest źle działać w organizacjach obywatelskich a przynajmniej było za zeszłego systemu politycznego i prowadzi to do zjawiska przyrostu SZKOPYRTOKÓW. Biedni szkopyrtocy - ludzie bez tożsamości. To nasi działacze są odpowiedzialni za taki wasz los. Nie zgadzam się z takim ujęciem sprawy. Myślę, że raczej sami sobie są winni. Niektórym bycie taką osobowością odpowiada tak jak innym pisanie dyrdymałów o tym, że zaolziański Polacy tu przyszli ze Lwowa albo z jakiejś Galicji.

Druga rzecz: czytam, że np. w Gródku na Podbeskidziu spadł śnieg. Do diabła mieszkam w Gródku i myślę, że mieszkam w Beskidach. Gdzie jest granica między Podbeskidziem i Beskidami? Niech mi ją ktoś pokaże u mnie w Gródku albo w Jabłonkowie. Będę wdzięczny. Poza tym pojęcie Podbeskidzie jest kłamstwem geograficzno-historycznym. Nigdy nie było takiego regionu i nie będzie, jeżeli oczywiście władzę nie przejmie jakaś mafia łgarzy, która twierdzi m.in., że jesteśmy potomkami lwowian. Tak zupełnie na marginesie, to kłamliwe

pojęcie Podbeskidzia wymyślili komuniści z Białej na przekór Polakom Ślązacom. Wiadomo, z zazdrości się robi gorzej rzeczy. Później przejęła to „Solidarność” i tak sobie kłamstwo żyje do dziś dnia. Widocznie z nauczaniem geografii w szkołach coś nie tak.

Trzecia sprawa: na łamach „GL” pojawiła się informacja o osobie pana Eugeniusza Pacelli. Nie myślę, by było właściwe prowadzić dyskusję na jego temat. „GL” jest gazetą Polaków w RC, a nie Polaków-chrześcijan czy niechrześcijan. Wiara jest rzeczą osobistą. Jeszcze by ktoś mógł przytoczyć wypowiedź pana Pacellego na temat pana Hitlera (powiedział: „Adolf Hitler był wyzwoleńcem niemieckiego geniuszu i zdejmując Niemcom przepaski z oczu, dał im ujrzeć i uniółować jedność niemieckiej krwi”). Trzeba się wystrzeżać takich dyskusji zostawiając je na łamy czasopism kościelnych.

Na końcu się zapytam: dlaczego „GL” pisze o jakichś rurach czy jakichś piaskach, a nie porusza któryś z tematów dotyczących naszej mniejszości? To samo dotyczy polskiej pięciominutowki - fajnie, że gdzieś jest jakaś konferencja w Katowicach o rurach, ale na temat spraw Zaolziańców nic się nie mówi. I jaki z tego morał? Lepiej nie drażnić.

PAWEŁ KAWULOK

INTERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Banik wciąż w fotelu lidera

Piłkarze ręczni Banika Karwina może nie grają ostatnio w olśniewającej formie, ale nawet przy włączonym drugim biegu potrafią bez większych kłopotów oporać się z rywalami z dolnych stref interligowej tabeli. W niedzielę podopieczni trenera Jiřego Ketrta pokonali w łatwym stylu 30:23 Handball Brno, któremu należy się dopiero jedenasta pozycja w tabeli. Na cztery kolejki przed końcem fazy zasadniczej czesko-słowackiej Interligi karwiniacy umocnili się w fotelu lidera sezonu. Na jutro zaplanowano mecze 23. kolejki. Banik jednak w środę pauzuje, spotkanie z Seczowcami karwiniacy rozegrali bowiem awansem już 2 marca, wygrywając na parkiecie słowackiego zespołu 32:29. W najbliższą niedzielę ekipa Jiřego Ketrta zmierzy się na własnych śmietniach z outsiderem z Bardziejowa.

Grasująca w naszym regionie grypa nie ominęła też karwińskich szczyptornistów. W najgorszym stanie był przed meczem z Brnem filar drużyny Pavel Horák. Na parkiecie w ogóle nie pojawił się też reprezentant RC Tomáš Laclayik. - Większość zawodników narzekala na mniejsze lub większe dolegliwości - powiedział po meczu szkoleniowiec Banika Jiří Ketrta. - Ważne, że wytrzymaliśmy z siłami do końca spotkania. Kiedy byliśmy już pewni zwycięstwa, dałem pograć również zawodnikom z ławki rezerwowych - do-

dał Ketrta. Gospodarze wywiali się na medal z nałożonych zadań taktycznych. Kluczem do zwycięstwa Banika była nienaganna defensywa, z której karwiniacy wyprowadzali śmiertelne kontry. Piłka przeważnie toczyła się na prawym skrzydle, gdzie świetny mecz zaliczyli rekonwalescenci Kust i Sobol. Ten drugi zdobył siedem bramek i obok Zdráhalí był najbardziej bramkostrzelnym zawodnikiem w niedzielnym spotkaniu.

● KARWINA - BRNO 30:23 (15:0). Bramki dla HCB: Zdráhalí 7/3, Sobol 7, Mrózek 5, Kust, Pořárek 3, Bednařik, R. Brúna 2, Szymanski 1. Sędziowali Nesvadba, Novotný. Widzów 600.

Goście prowadzili nad Olzą 1:0, ale później warunki na parkiecie dyktowali już tylko karwiniacy. Niszowy golkeeper Miloř Putera trzymał w pierwszych dziesięciu minutach zespół nad wodą, przyprowadzając gości miejscami o palpacyjnej defensywie. Karwiniacy lepiej ustawili celownika, defensywa przyjezdnych bowiem nie była tak dobrze poukładana. Sobol i Kustem w łatwy sposób dochodzili do sytuacji podbramkowych. Na lewej flance goście mieli największe huk! karwiniacy skrzętnie to wykorzystali.

Lokaty: 1. Karwina 38, 2. Přesšov 34, 3. P. Bystrzyca 33, 4. Frydek-Mistek 29 pkt.

HOKEIŚCI WITKOWIC SENSACYJNIE W PÓŁFINALE EKSTRALIGI

Sparta na kolanach

O tym, jak nieobliczalna jest faza play off, przekonali się w weekend hokeiści Sparty Praga. Drugi zespół fazy zasadniczej Tipsport Ekstraligi przegrał w ćwierćfinale playoffs z siódmą drużyną tabeli - HC Witkowicami. Ostrawianie pokonali faworyta w pięciu meczach. Decydujący krok uczynili rywalami na jego własnym stadionie 6:4.

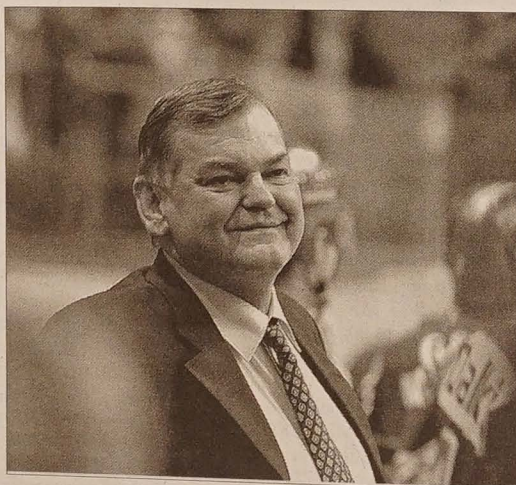
Łatwe zwycięstwo 4:1 w serii zaskoczyło wszystkich ekspertów, w tym bukmacherów, stawiających na awans Sparty. Już w pierwszym pojedynku tej serii, wygranym w Pradze przez Witkowice 5:1, wiele wskazywało na to, że Witkowice znalazły receptę na rozmontowanie ekipy Slavomira Lenera. Sparta wprawdzie w drugim meczu zwyciężyła 5:4, obiektywny kibic jednak nie mógł nie zauważyć poważnych błędów sędziowskich. Sen o półfinale nabrał bardzo realnych kształtów po dwumeczu w Witkowicach, kiedy to podopieczni trenera Vladimira Vujtka pokonali Spartę 3:1 i 3:2.

- Postawiliśmy na bezbłędną defensywę i szybkie kontry. Tylko w taki sposób można pokonać Spartę - powiedział „GL” po decydującym meczu trener Witkovic Vladimír Vujtek. - Wiedziałem, że Sparta do perfekcji oprowadzone ma stałe fragmenty gry. Skądinąd w sobotnim meczu cztery gole straciliśmy

w osłabieniu - dodał ostrawski szkoleniowiec. Witkowice w 43. minucie sobotniego spotkania prowadziły już 5:2, gospodarze jednak wykrzesali jeszcze iskierkę nadziei, obniżając w 57. minucie na 4:5. - Straciliśmy trochę koncentrację i Sparta ożyła. Nie daliśmy jednak sobie wydrzeć zwycięstwa. We wszystkich ćwierćfinałowych meczach w korzystnym świetle prezentował się witkowiecki bramkarz Marek Pinc, który przyćmił doświadczonego spartańskiego golkipera Petra Břizę. W życiowej formie znajduje się też napastnik Juraj Štefanka, który obok obrońcy Pavla Kubiny należał do pierwszoplanowych postaci zwycięskiej ćwierćfinałowej serii.

W kolejnych trzech ćwierćfinałach walczą ze sobą Zlin i Litwinów (wczoraj po zamknięciu numeru zakończył się w Litwinowie szósty mecz tej serii), Pardubice - Kladno (stan serii 3:2) i Slavia - Liberec (stan serii 3:2).

(jb)



Trener HC Witkovic Vladimír Vujtek ma po weekendzie powody do zadowolenia. Fot. PETR KOTALA

Sport Polski

■ PŚ W SKOKACH NARCIARSKICH: MAŁYSZ 19. W OSŁO. Matti Hautamaeki wygrał niedzielny konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo-Holmenkollen. To jego piąte z rzędu i jednocześnie piąte w sezonie pucharowe zwycięstwo. W drugim z rzędu konkursie słabo wypadł Adam Małysz. Polak po pierwszej serii i skoku na odległość 117,5 m był dopiero 23. W drugiej próbie poprawił się o metr i awansował o cztery pozycje. Równie blado wypadli inni zawodnicy z czołówki. Czech Jakub Janda był 16., Austriak Martin Hoellwarth 17., a Fin Janne Ahonen 18. Bardzo ciekawie zapowiada się walka o trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej. Oprócz Hautamaekiego szansę na stanięcie na najniższym stopniu podium mają Janda, Hoellwarth, Małysz oraz Morgenstern. Wszystkie niewiadome wyjaśnią się

już w najbliższy weekend, po ostatnich konkursach PŚ w słoweńskiej Planicy.

■ EUROLIGA KOSZYKAREK: DZIŚ GAMBRINUS BRNO - LOTOS GDYNIA. Po raz piąty koszykarki Lotosu Gdynia przystępują do bezpośrednich spotkań o awans do Final Four Euroligi. Gdynianki dwa razy zdobyły tytuł wicemistrzyni Europy, dwa razy odpadały w ćwierćfinałach. W sezonie 2000/2001 właśnie czeski Gambinus Brno wyeliminował gdynianki z rozgrywek Euroligi. Po raz pierwszy gdynianki przystąpią do ćwierćfinału, nie mając atutu własnego parkietu - pierwszy i ewentualnie trzeci mecz będzie grany w Brnie. Dzisiejsze pierwsze spotkanie w Brnie rozpoczyna się o godz. 18.00. Rewanż - w najbliższy piątek w Gdyni. Do Final Four awansuje drużyna, które wygra dwa mecze.

(jb, PAP)

Od bramki do bramki

■ PIŁKARSKIE SPARINGI: Futbol Trzyniec - Frydek-Mistek 1:1 (Jaks - Maňák), Futbol Trzyniec - MKS Karwina 0:0, juniorzy „17” Banika Ostrawa - Banik Olbrachcice 1:2 (dla Olbrachcic: Dorozlo, Přiborský), PSP Cz. Cieszyn - Frydek-Mistek 0:3, MKS Karwina - Lokomotywa Piotrowice 3:1, juniorzy „18” Banika Ostrawa - Slavia Orłowa 4:0, Rapid Skrzeczno - Slavia Orłowa 0:3 (Kopel 2, Velič), Mosty k. J. - Piosok 3:1 (dla Mostów: D. Nieslanik, Mucha, T. Nieslanik), Jablonków - Gnojnik 10:2 (dla Jablonk: Sikora 3, Martynek 3, Fomik 2, Svornik, T. Cieslar), jun. Karwina - Wędrzynia 1:3 (dla Wędrzyn: Bilka, Němčík, Broda), jun. Trzyńca - Dobrvice 9:3.

I GAMBRINUS LIGA Zwycięstwo Ostrawy

Wszystko wskazuje na to, że piłkarze Banika Ostrawa nie powiodą się w tym sezonie jeszcze ostatniego słowa. Podopieczni trenera Jarabinskiego sięgnęli po komplet punktów również w drugim walecznym meczu. W niedzielę ostrawianie zdobyli skalp dziesiątych w tabeli Blszan i po 19. kolejce mają im się szósta lokata w tabeli I ligi. W grzańskim boisku w Blszanach Banik rozkręcał się powoli, ale do przodu prowadził już 1:0 po strzale Papadopoulosa, który w pozycji leżącej zbiegł wpakował piłkę do siatki. W drugą odsłonę ostrawianie skoncetrowały się na defensywie, licząc na szybkie kontry. - Gramy o wiele lepiej niż w ostatnie, niż w jesiennej części rozgrywek. To zupełnie inny zespół - stwierdził trener Banika Jozef Jarabinsky. Zwycięstwo gości przypieczętował w 61. minucie Metelka, po centrze Tomáša Šáka. 19-letni Petr Tomášák (wyprzedzając w tabeli Jarabinskiego) pojawił się na boisku w 81. minucie, nie mając szansy na gola.

■ BLSZANY - OSTRAWA 0:2 (Metelka 61, Tomášák 81). Bramki: 43. Papadopoulos, 92. Metelka. Sędziował Paták. Widzów 200. Lokaty: 1. Sparta 48, 2. Ostrawa 25 pkt. W najbliższą sobotę: Ostrawa - Přesšov (17.00). - Przybram (17.00).

ale heca!

Do dwiryzy puko jakisi facet. Otwiroy babka i pyto:
- Co to pan mo?
- To je łapka na myszy. Tanio sprzedóm.
- Ale jo już móm łapke.
- Ale ni naszej firmy. Nasze łapki już mójom w pośrodku myszyl!

Umiryoy chłop, który był w wojsku strzelcym wyborowym.
Ksiądz go pyto:
- Czy przebaczyłeś już swoim wrogóm?
- Jo ni móm wrogów. Wszystkich zech postoi do Pónbóczka.